



# Stołeczny Magazyn **POLICYJNY**

ISSN 1731-4550

marzec 2013

[www.magazyn.policja.waw.pl](http://www.magazyn.policja.waw.pl)

*Najstymulejsza  
polska funkcjonariuszka*

*Szanowne Policjantki, Policjanci  
Pracownicy Policji*

*Święta Wielkanocne to symbol ponownie rodzącego się życia, to czas radości, uśmiechu i nadziei na lepsze jutro.*

*Wierzę, że ten świąteczny okres spędzony w gronie najbliższych pozwoli przypomnieć wszystkim, co w życiu jest najważniejsze.*

*Tym z Was, którzy w czasie Świąt Wielkanocnych będą pełnić służbę, życzę wyjątkowo spokojnych dni.*

*Mam nadzieję, że będą to dla Was i Waszych bliskich chwile wytchnienia od codziennych problemów, dadzą energię do pokonywania trudności i pozwolą z optymizmem spojrzeć w przyszłość.*



*Komendant Stołeczny Policji  
nadinsp. Mirosław Schossler*

# Spis treści

## AKTUALNOŚCI

- 4 Tradycje świąteczne
- 5 Poznać i zrozumieć - wielokulturowość w Polsce
- 6 Wszystkiego najlepszego Drogie Panie
- 6 Rada Doradców Strategicznych - inauguracja

## Z ŻYCIA GARNIZONU

- 7 Pierwszy milion trzeba ukraść?
- 8 Młodzi adepci w polowych mundurach
- 8 Trudna decyzja, wielka korzyść
- 8 Zmiany w kadrze
- 9 Praktyczny poradnik savoir-vivre wobec osób niepełnosprawnych
- 10 Najśłynniejsza polska funkcjonariuszka

## PRAWO

- 12 Co nowego w prawie?
- 13 Warto wiedzieć

## PO SŁUŻBIE

- 15 Maluje, żegluguje i ... słucha szant
- 16 Od karate do decoupage

## PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

- 17 Ekspresem przez Lublin

## ROZRYWKA

- 18 Czy wiesz, że ...
- 18 Policyjna krzyżówka

Okładka - archiwum prywatne  
Pani Leokadii Krajewskiej

### Cytat miesiąca

*Należy być optymistą  
na początku pracy,  
a krytycznym na końcu.*

*Ludwik Hirszfeld*

Stołeczny Magazyn Policyjny - miesięcznik

Adres redakcji:

ul. Nowolipie 2, 00-150 Warszawa

e-mail: ksp.redakcja@policja.waw.pl

Telefon: (22) 603-31-52; (22) 603-31-39

Redaktor naczelny:

podinsp. Marcin Szyndler

e-mail: wks@policja.waw.pl

ISSN 1731-4550



Współwydawca:

Wyższa Szkoła Policji w Szczytnie,  
ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 111,  
12-100 Szczytno



# Od redaktora naczelnego

## Szanowni Policjanci i Pracownicy Policji

„Wiosna – cieplejszy wieje wiatr, Wiosna - znów nam ubyło lat ...” - śpiewali kiedyś Skaldowie.

Marcowy numer rozpoczynamy wywiadem ze słynną „Lodzia”, jedną z pierwszych funkcjonariuszek w Polsce. Pierwsze lata jej służby to praca w kompanii ruchu drogowego. Jest kobietą, o której niegdyś było głośno w mediach polskich i zagranicznych. Uwieczniali ją fotografowie, graficy, a także operatorzy Polskiej Kroniki Filmowej. Do dziś przechowuje wiele pamiątek z tamtego okresu. Ciekawe, czy za kolejnych 20 lat będzie w naszej formacji taka osoba która zostanie w pamięci na tak długi czas. Zapraszam więc do podróży z Panią Leokadią śladami jej zawodowych wspomnień.



W tym roku na koniec marca przypadają Święta Wielkanocne. W magazynie nasi policjanci i pracownicy dzielą się informacjami o tradycjach tego święta w regionach, z których pochodzą. Wśród nas znajdzie się Wielu, którzy w tym czasie będą pełnili służbę. Wszystkim Czytelnikom Stołecznego Magazynu Policyjnego składam najserdeczniejsze życzenia świąteczne. Niech okres ten będzie okazją do spędzenia czasu z najbliższymi. Niech będzie chwilą wytchnienia od codziennych problemów oraz zastrzykiem energii do pokonywania trudności i optymistycznego spojrzenia w przyszłość.

**Redaktor Naczelny  
podinsp. Marcin Szyndler**

# WIOSNA NA WIELKANOC

Etos Polski zawsze łączył się ściśle z kalendarzem liturgicznym w Kościele. Wpływ kultury narodowej na postawę wiary można najlepiej zauważyć podczas Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Wielkanoc jest najważniejszym świętem wiosny moralnej dla każdego chrześcijanina. Wiosna w przyrodzie łączy się ze zwycięstwem słońca, z dłuższymi cieplejszymi dniami.

W Roku Wiary warto przeżyć po ludzku Wielki Tydzień, czas ucieczki i zdrady, oskarżeń i sądu, biczowania i upadku pod krzyżem. Wszystko to tworzy ostry kontrast względem Niedzieli Zmartwychwstania, ukoronowanej poświęconym śniadaniem i świeżymi baziami na stole po długiej zimie.

Nasza radość wielkanocna zależy od pytań, jakie sobie stawiamy. Są bowiem ludzie, którzy wciąż pytają, co jeszcze życie może ofiarować? Ale są też tacy, którzy się zastanawiają, czego jeszcze życie ode mnie oczekuje. A może tylko potrzeba wielkiego zdumienia, jakie ogarnęło Jana Ewangelistę: „Ujrzał i uwierzył”.

*Wierzącym wiary, że Pan spełni ich prośby  
Niewierzącym nadziei, że los się do nich uśmiechnie*

*Wszystkím wiele miłości  
z okazji Świąt Wielkiej Nocy  
życzy ks. Józef Jachimczak  
Kapelan KSP*



# Tradycje świąteczne



Święta Wielkiej Nocy – z czym mi się kojarzą te najważniejsze dla chrześcijan Święta? Oczywiście z wiosennym ciepłem, radością, z uroczystym, rodzinnym śniadaniem w Wielką Niedzielę. Na stole koniecznie musi być biały obrus a pośrodku stać święconka. Zanim jednak kolorowy koszyczek wiklinowy zajmie swoje honorowe miejsce na stole, trzeba go odpowiednio przygotować – przystroić bukszpanem i koniecznie wiosennymi kwiatami. Środek wyłożony jest zawsze białą serwetką. Następnie swoje miejsce

zajmuje cukrowy baranek, kromka chleba, kawałek kielbasy, chrzan, mała babka drożdżowa, sól, pieprz i pisanki. Te ostatnie już od rana w Wielką Sobotę „nabierają” odpowiedniego koloru w łupinach cebuli. Wśród tych najważniejszych dla mnie produktów w koszyczku nie może zabraknąć jeszcze jednego – miodu. Mój dziadek, którego hobby było pszczelarstwo, zawsze o nim pamiętał. Z tak przygotowaną święconką najmłodszy w rodzinie maszeruje do kościoła, aby poświęcić wszelkie dobra, które wchodzi w jej skład.

Pierwszy dzień Świąt, jak w większości domów, upływa na rodzinnych spotkaniach. Drugi – to oczywiście Lany Poniedziałek – tu pole do popisu ma ten, kto pierwszy wstanie i kto nie zapomni się już wieczorem poprzedniego dnia odpowiednio przygotować do tej mokrej tradycji.  
Wesołych i Radosnych Świąt Wielkiej Nocy!

A.W.



Od najmłodszych lat Święta Wielkanocne były w mojej rodzinie ważnym wydarzeniem. Szczególnie dotyczyło to dzieci. Moi przyjaciele dziwią się zawsze, kiedy opowiadam o moich tradycjach rodzinnych związanych ze Świętami Wielkiej Nocy. Kiedy byłam dzieckiem mieszkałam w domku z rodzicami, rodzeństwem i dziadkami. Miałam to szczęście, że mieliśmy ogród. Po zimie wszystko w nim budziło się do życia. To były piękne czasy. I tak, z soboty na niedzielę wielkanocną do naszego ogrodu przychodził rokrocznie zając. Nigdy go nie widziałam. Tylko moi rodzice mieli to szczęście. Kiedy zaczy-

nał uciekać z ogrodu, rodzice wołali mnie i moje rodzeństwo, żebyśmy wstali z łóżek i biegli go złapać. Wtedy, szybko w piżmach, wybiegaliśmy z ciepłych łóżek i biegliśmy do ogrodu. Tam tropiliśmy zająca po pozostawionych przez niego śladach. Bywało, że rodzice budzili nas bardzo wczesnym rankiem, kiedy jeszcze mgła krążyła nad ziemią. Do tej pory pamiętam zapach rosnącej świeżo trawy. Pamiętam, też że zając pozostawiał po sobie kilka ścieżek ze śladami. Każda z nich usłana była cukierkami i prowadziła do oddzielnych krzaków. Każde z nas zbierało słodkości z wybranej przez

siebie ścieżki. Czasami dróżka była „ślepa” i trzeba było wypatrzyć nową. Zwieńczeniem szukania były skromne słodkie owocowe prezenty. Potem liczyliśmy, kto co dostał. Liczba słodczy zawsze dla wszystkich była taka sama. Czasami moje rodzeństwo było szybsze i podbierało mi słodczyce spod mojego krzaczka. Następnie z radosnymi buziakami szliśmy do domu na uroczyste śniadanie. Tak pamiętam Święta Wielkanocne z lat mojego dzieciństwa. Tę samą tradycję wprowadziłam w swoim domu.

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz



## Wszystkiego najlepszego Drogie Panie



W imieniu kierownictwa Komendy Stołecznej Policji najlepsze życzenia wszystkim Paniom zatrudnionym w garnizonie stołecznym złożył, podczas spotkania w Białej Sali, I Zastępca Komendanta Stołecznej Policji insp. Michał Domaradzki. Podziękował Paniom za codzienny trud i życzył wielu sukcesów oraz spełnienia marzeń. Swoje najlepsze życzenia przekazał również ks. Kapelan Józef Jachimczak. Wszystkim zebrany Paniom trzej zastępcy komendanta wręczyli kwiaty. Uroczystość uświetnił koncert Orkiestry Reprezentacyjnej Policji. W wykonaniu muzyków usłyszeliśmy wiele znanych utworów. Prawie godzinny występ przy pełnej sali zakończyło przepiękne wykonanie piosenki Jerzego Połomskiego „Bo z dziewczynami” przez jednego z członków Orkiestry.

Fotogaleria - ostatnia strona.

kom. Anna Kędzierzawska

# POZNAĆ I ZROZUMIEĆ - WIELOKULTUROWOŚĆ W POLSCE

Z wyników raportu Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 wynika, że nastąpił wzrost poczucia odrębności etnicznej społeczności regionalnych w Polsce, przy jednoczesnym odczuwaniu polskiej tożsamości narodowej. Do najliczniejszych, innych niż polskie, identyfikacji narodowo-etnicznych zalicza się śląskie i kaszubskie. Do najliczniejszych grup deklarujących w spisie powszechnym inną niż polska tożsamość narodową etniczną należy zaliczyć: niemiecką (126 000), ukraińską (49 000), białoruską (46 000), romską (16 000), rosyjską (13 000), amerykańską (11 000). Ponadto ustalono, że cudzoziemcy stanowią ponad 0,1% wśród stałych mieszkańców Polski. Region mazowiecki najchętniej wybierany jest przez cudzoziemców jako miejsce stałego zamieszkania. W województwie tym mieszka 86% wszystkich obywateli Chin mieszkających w Polsce na stałe, 73% obywateli Wietnamu, ok. 30 % obywateli Ukrainy i tyle samo Rosji. Wiedza o różnicach międzykulturowych staje się niezbędna w pracy policjantów. Dlatego też pragniemy przypomnieć podstawowe wiadomości z kultury różnorodnych społeczności.

## ZARYS WYBRANYCH KULTUR SPOŁECZNYCH\*

### Wyjaśnienie określeń

**Azjatycki** – jest dopuszczalne użycie słowa „azjata”, który ogólnie odnosi się do ludzi wpływających z kontynentu indyjskiego, do kontynentu tego wlicza się też ludność Indii, Pakistanu i Bangladeszu.

**Chiński** – jest dopuszczalne użycie terminu „chiński”, ale określenia „orientalny” należy unikać.

**Rasa Mieszana** – są to ludzie, których rodzice pochodzą z różnych etnicznych, kulturowych lub narodowych grup. Należy unikać terminu „pół kasty”, wolą oni być znani jako „rasa mieszana” lub „bi-kulturowa”.

**Kolorowi** – jest to nazwa obraźliwa i nie powinna być używana.

### Pojęcie – kultura

**Kultura** może być zdefiniowana jako pakiet zwyczajów, tradycji, symboli, wartości, określeń i innych form komunikacji, przez które możemy należeć do społeczności. Kultura jest drogą, którą uczymy się myśleć, odpowiednio zachowywać i działać.

W niektórych azjatyckich i arabskich kulturach pokorne zachowanie i szacunek są bardzo pożądane. Droga rozwiązywania problemów i unikania wstydu, zakłopotania jest koncepcją znaną jako „zachowanie twarzy”. Obejmuje to pójście na kompromis, wykazywanie się cierpliwością i czasami inne spojrzenie, aby sytuacja wróciła do normalności. W chińskiej kulturze istnieje pogląd, że relacje międzyludzkie powinny być pozytywne i korzystne dla ludzi. Jest to znane jako „quanxi”, co oznacza wzajemne stosunki lub związki na całe życie. Policja powinna być świadoma, że w niektórych kulturach mężczyzna jest głową rodziny. Głowa rodziny może nalegać na bycie głównym punktem kontaktu na zewnątrz rodziny.

## **Arabowie**

Mogą być opisani jako ludzie, którzy pochodzą z Północnej Afryki i Środkowego Wschodu.

### **Religia**

Więcej niż 85% całej populacji arabskiej to muzułmanie, którzy w większości stacjonują dookoła Jemenu, Iranu, Iraku. Mniej niż 5% Arabów to chrześcijanie, którzy przeważnie żyją w Egipcie, Libanie, Palestynie, Jordanii i Izraelu.

### **Inne przyjęte reguły**

Podczas odwiedzania arabskich gospodarstw domowych, należy czekać przed zewnętrznymi drzwiami, czekając na zaproszenie bez zaglądania do wewnątrz. Arabowie nigdy nie noszą butów w domach i uważają, aby ich psy były zawsze czyste. Jeżeli przyjmują gości w domu, zawsze oczekują, aby zdjął obuwie. W arabskiej tradycji, jest bardzo niepożądane, aby w czasie rozmów przechodzić od razu do przedmiotu sprawy. Arabska kultura zachęca do pokornego zachowania i szacunku dla innych ludzi. Droga rozwiązywania konfliktów i unikania sytuacji kłopotliwych jest pojęciem znanym jako „zachować twarz”. Potęguje to pójście na kompromis, wykazywanie się cierpliwością, aby sytuacja wróciła do normalności.

## **Chińczycy**

### **Religia**

Buddyzm, konfucjanizm i taoizm są głównymi odłamami religijnymi między chińską społecznością. Niektórzy to katolicy/protestanci oraz znacząca mniejszość islamistów i hinduistów. Mimo tego, że konfucjanizm jest społeczną filozofią, niektóre praktyki religijne są formą kultu.

### **Przeszukania**

W chińskich rodzinach tradycją jest posiadanie przedmiotów kultu w domach. Podczas przeszukania należy okazać im szacunek, gdyż może to wywołać konflikt.

### **System nazwisk**

Mężczyźni używają rodowego nazwiska jak, np. Xu. Imię jak, np.: Nai-Gang, czyli Xu Nai-Gang. Kobiety: nazwisko rodowe: Yeung/imię Lang-Ying, czyli Yeung Lang-Ying. Jest mile widziane, aby sprawdzić, który system nazwisk dana osoba używa. Niektóre kobiety używają swoich panieńskich nazwisk i po mężu naprzemiennie.

### **Język**

Jest ogromnym wachlarzem dialektów, w których „Mandarin” jest jednym z najbardziej popularnych. W południowej prowincji Kwangtung dialekt Kantoński jest powszechny, jak również w Hong-Kongu oraz Makao.

### **Śmierć**

W chińskim zwyczaju należy zmarłego pochować natychmiast.

### **Inne przyjęte reguły**

Chińczycy okazują respekt ludziom, którzy są przedstawicielami władzy, ale nie będą darzyć uznaniem osób, które wykazują małe zainteresowanie ich kulturą. Chińczycy obdarzają dużym szacunkiem ludzi starszych. Dlatego też mogą okazywać większy respekt wobec starszych funkcjonariuszy policji, którzy powinni rozmawiać w pierwszej kolejności z głową rodziny chińskiej. Do takiej osoby należy zwracać się z wielkim szacunkiem.

## **Wietnamczycy**

Większość Wietnamczyków przybyło do Polski w latach 90-tych ubiegłego stulecia. Mogą się oni wywodzić etnicznie lub kulturowo z Chin lub Wietnamu. Mimo że wielu z nich przestrzega chińskich zwyczajów, zachowują odrębność.

### **Religia**

Większość Wietnamczyków to buddyści lub katolicy, wielu z nich kultuwyje także wietnamskie i chińskie tradycje przodków.

### **Język**

Dominującym językiem jest wietnamski, ale mówią też po kantońsku.

### **Śmierć**

Tradycyjnie ciało zmarłego członka rodziny jest trzymane w domu od jednego do trzech dni przed pogrzebem.

### **Inne przyjęte reguły**

Policja powinna być świadoma, że jedynie w wyjątkowych przypadkach, Wietnamczyk może szukać pomocy u osoby mu nieznannej (wywodzącej się z innej społeczności). Wietnamczycy mają szacunek dla przedstawicieli władzy, chociaż wykazują się też nieufnością w tym względzie. Nie mają natomiast szacunku dla władzy, która nie szanuje i nie wykazuje zrozumienia dla ich kultury. Mężczyzna - głowa rodziny - musi być zawsze traktowany z szacunkiem. Oznaczać to może, że Wietnamczycy w kontaktach z nimi mogą bardziej uznawać starszych oficerów Policji.

## **Romowie**

Są koczownikami, którzy przez wieki wędrowali przez Europę. Wywodzą się z Północnych Indii. Wraz z kolejnymi społecznościami migracyjnymi przewędrowali Bałkany i dotarli do Zachodniej Europy. Nazwa „Gypsy” pochodzi od słowa Egipcjanin ponieważ wierzą, że pochodzą oni z Egiptu. Wolą oni być jednak postrzegani jako Romowie lub Romscy Cyganie. Nie będą siebie opisywali jako pochodzących z kraju, w którym się urodzili. W pierwszej kolejności identyfikują się ze społecznością romską, dopiero później utożsamiają się z krajem pochodzenia.

### **Strój**

Kodeks skromności nakazuje, by kobiety, w szczególności dorosłe/mężatki, nosiły długie, wielokolorowe spódnice, sukienki, które nie eksponują żadnej części, ciała zwłaszcza rąk lub nóg.

### **Dieta**

Romowie używają różnych misek w celu czyszczenia ubrań, mycia, przygotowywania posiłków. Dania mogą być postrzegane, że są profanowane, jeśli miski z posiłkiem są umieszczane na podłodze lub jeśli psy lub inne zwierzęta jedzą z nich. W tym przypadku zachodzi konieczność zniszczenia przygotowanej żywności. Stół kuchenny jest trzymany w czystości. Siadanie na nim jest traktowane jako bardzo niehygieniczne.

### **System nazwisk**

Romowie posiadają imię i nazwisko, które jest używane do oficjalnych celów. Konserwatywny Rom może też opisać siebie jako, np. Jan syn (w tym miejscu odpowiednie nazwisko), lub Maria – żona Jana. Mogą też oficjalnie zmienić nazwisko, jeżeli stwierdzą, że przynosi im ono pecha.

### **Śmierć**

Jeżeli Rom umiera w wynajętym domu, rodzina może zwolnić to mieszkanie.

### **Inne przyjęte reguły**

Romowie posiadają silną wiarę w czystość. Psy są traktowane jako zwierzęta robocze (np. pilnują domu). Nie mają pozwolenia na przebywanie w obszarach mieszkalnych. Konserwatywny Rom wierzy, że grzechem jest pokazanie się nagim osobie będącej płci przeciwnej lub osobie obcej tej samej płci. Mężczyźni nie powinni siedzieć obok kobiety, gdyż może to spowodować obrazę lub popsuc relację współmałżonków lub krewnych kobiety romskiej. Spory wśród społeczności romskiej.

## ■ Z ŻYCIA GARNIZONU

skiej rozwiązywane są zawsze wewnątrz. Bardziej poważne sprawy mogą doprowadzić do zebrania się rady starszych.

### Indusi

Dzisiejsze Indie były wraz z Pakistanem i Bangladeszem częścią brytyjskich kolonii do czasu niepodległości (14 sierpnia 1947 rok). Indie składają się z dwudziestu dwu stanów i dziewięciu unijnych terytoriów, które administracyjnie są oddzielnie. Każdy ze stanów manifestuje swoją odmienność w języku, religii i kulturze.

### Religia

Około 85% populacji Indii to hinduiści, około 10% to muzułmanie a reszta populacji to chrześcijanie, buddyści, sikhowie i żydzi.

### Język

Istnieje ponad 15 głównych języków używanych przez Indusów oraz ponad 500 różnych dialektów. Najbardziej pospolitymi językami jest Hindi, Urdu, Punjabi i Gujarati.

### Strój

Sari, to tradycyjny strój dla Induski, jak i kobiety pochodzącej z południowej Azji. Noszone jest na krótką bluzkę i halkę. Okolice brzucha są zwykle pozostawione bez przykrycia. Przez inne grupy noszona jest „Shalwar Kameez”, tj. długa tunika wraz z luźnymi spodniami. Poślubione induskie kobiety noszą na czole mały kolisty znak, nazywany „bindi”. Jest on zazwyczaj czerwony, ale może też być różnokolorowy.

### Nigeryjczycy

Nigeria, to duży kraj znajdujący się na zachodnim wybrzeżu Afryki. Dominującym językiem jest angielski. Wyróżnia się aż 480 języków plemiennych. Jednakże prawie wszyscy Nigeryjczycy rozumieją i mówią płynnie po angielsku.

### Religia

Nigeryjczyk to przeważnie muzułmanin. Południo-

we i wschodnie regiony zamieszkuje wyznawcy odłamów religii muzułmańskiej, chrześcijańskiej oraz innych. Takie zróżnicowanie spowodowało dużo napięć, co sprawiło, że wielu Nigeryjczyków opuściło swój kraj.

### Przeszukania

Kiedy Nigeryjczyk jest zatrzymany, przeszukany lub przesłuchiwany przez policję może on panikować i nie chce współpracować oraz unikać kontaktu wzrokowego. Taka reakcja może wynikać z lęku w kontaktach z przedstawicielami władzy. Aby uzyskać wzajemny zadowolający skutek policja powinna dążyć do utrzymywania poczucia spokoju i unikać demonstrowania poczucia wyższości.

### Inne przyjęte reguły

Nigeryjczycy rzadko kiedy mają więcej niż jedną żonę. Nigeryjskie kobiety traktują swoich mężów jak głowy rodziny. Policjant w pierwszej kolejności powinien rozmawiać z mężczyzną przed wysłuchaniem kobiety. Kiedy policjant przeprowadza interwencję z udziałem Nigeryjczyka, powinien mówić powoli i wyraźnie, starać się słuchać uważnie oraz dać mu możliwość wypowiedzenia się na zadawane pytania.

### Pakistańczyk

Obecny Pakistan (dawniej Zachodni Pakistan) został utworzony w 1947 roku w wyniku podziału brytyjskich Indii, dla zwolenników Islamu (muzułmanów) zamieszkujących obszar znany teraz jako Pakistan. Religia ta dyktuje sposób życia, oraz kulturę społeczeństwa tego państwa.

### Język

Oficjalnym językiem w Pakistanie jest Urdu, chociaż Pashto i Punjabi jest również używany. Większość Pakistańczyków mówi biegle po angielsku.

### Biraderi – System wsparcia

Spółeczny system Pakistanu jest oparty na strukturze złożonej z poziomów Biraderi - stowarzyszenia ludzi podobnego stanu i często podob-

nej grupy zawodowej. Celem systemu Biraderi jest dostarczanie wsparcia tym, którzy cierpią z powodu ubóstwa lub choroby.

### Strój

Kobiety pakistańskie noszą tradycyjne sari, a pod nim krótką bluzkę i halkę. Wiele z nich nosi również luźne spodnie i długie tuniki. Niektóre kobiety ubierają się w tradycyjne długie sukienki i przykrywają swoje głowy szalikami (hijabami).

### Rumuni

### Język

Rumuni są narodem, którego język wywodzi się z łaciny. Oficjalnym językiem Rumunii jest rumuński, jednakże w większości Rumuni mówią w wielu innych językach, oprócz ich własnego, np. po angielsku, francusku i niemiecku.

### Religia

Ortodoksi stanowią 86,6% populacji rumuńskiej, 5% jest wyznania rzymskokatolickiego, zreformowani protestanci, baptyści oraz 5% społeczeństwa rumuńskiego reprezentuje kościół Zielonoświątkowy.

### Wskazówka

Rumuni (obywatele Rumunii) nie powinni być myleni z Romami, którzy postrzegają siebie jako inną etnicznie i kulturowo grupę. Przy czym część Rumunów może mieć romskie pochodzenie etniczne.

**\*Wybrane zagadnienia dotyczące kultury różnorodności społeczeństw (na podstawie Garda Racial and Intercultural Office, Community Relations, Intercultural Ireland. Your Changing Community). Kompendium wiedzy przydatne w praktyce policyjnej, wynikające z udziału w projekcie „Jakość i Doskonalenie Służby Społeczeństwu - Europejska Współpraca Policyjna w Kształtowaniu Kar w Ramach Programu Leonardo da Vinci”.**



jak meteor, deklasując dotychczasowych faworytów”. (SMP, marzec 2004)

## Mamy już 20 lat!

Z archiwum SMP

Do kontaktu z naszą redakcją zapraszamy osoby, które redagowały przed laty nasz magazyn. Wspominając dawne wydarzenia zamieszczamy miniaturowe strony tytułowych archiwalnych numerów gazet, wydanych pod kierunkiem redaktora naczelnego Piotra Maciejczaka.

„Sierżant Królikowski przez sześć lat uprawiał kolarstwo szosowe, osiągając w tej dyscyplinie I klasę sportową. Kiedy założył rodzinę, a potem wstąpił do służby w Policji, na wyczyn nie starczyło już czasu. Jednak marzenia pozostały. Organizowane w Polsce od 1991 roku wyścigi psich zaprzęgów zdominowały jego wyobraźnię. (...) W październiku po raz pierwszy z Leną rasy husky syberian wzięli udział w zawodach i... zwyciężyli! Warto dodać, że rozgrywane na ziemi kurpiowskiej V Ogólnopolskie Otwarte Wyścigi Psich Zaprzęgów zaliczane były nie tylko do klasyfikacji Pucharu Polski, ale także Pucharu Świata Międzynarodowej Federacji Sportu Zaprzęgowego IFSS w kategorii Dry-Land. Królikowski pojawił się



O najstłynniejszej polskiej funkcjonariuszce Leokadii Krajewskiej piszemy w obecnym wydaniu, materiał jej poświęcony ukazał się także przed dziewięćmi laty. „Nie było wtedy bezpiecznie, a pracowała dniem i nocą. Jedną z jej koleżanek zamordowano, aby skraść pistolet. Najgorzej było nocą, bo przecież w zrujnowanym mieście panowały egipskie ciemności. Inne jednak niż dziś było nastawienie mieszkańców Warszawy – wielokrotnie w interwencjach pomagali jej przypadkowi mężczyźni. (...) – Na moich oczach podnosiła się z ruin nasza kochana stolica, budowano Pałac Kultury i Nauki. Cieszę się, że miałam swój wkład w bezpieczeństwo mieszkańców Warszawy, którzy odpłacali mi się w tak sympatyczny sposób”. (SMP, sierpień-wrzesień 2004)

## Rada Doradców Strategicznych - inauguracja

Rada Doradców Strategicznych - najnowsze gremium doradcze polskiej Policji - po raz pierwszy spotkała się 23 lutego br. Na zaproszenie nadinsp. Marka Działoszyńskiego, Komendanta Głównego Policji, przybyło sześciu byłych komendantów głównych Policji.



Zostali zapoznani z obecną sytuacją formacji, z jej odbiorem społecznym, problemami, zamierzeniami kierownictwa Policji. Przedstawiciele KGP opowiedzieli o planach reorganizacji komendy głównej i wyczerpująco odpowiedzieli na pytania byłych komendantów.

Dyskutowano o likwidacji posterunków, o standaryzacji komend i komisaratów, o ścieżce kariery policjanta, ale przede wszystkim o planach wyodrębnienia Centralnego Biura Śledczego z KGP.

Goście zainteresowani byli też epokowym wydarzeniem w Policji, tj. wyłączeniem systemu Temida.

Na zdjęciu nadinsp. Marek Działoszyński i nadinsp. Krzysztof Gajewski w towarzystwie byłych szefów Policji od lewej generałowie w stanie spoczynku: Tadeusz Budzik, Leszek Lamparski, Leszek Szreder, Jan Michna, Jerzy Stańczyk, Antoni Kowalczyk.

źródło KGP

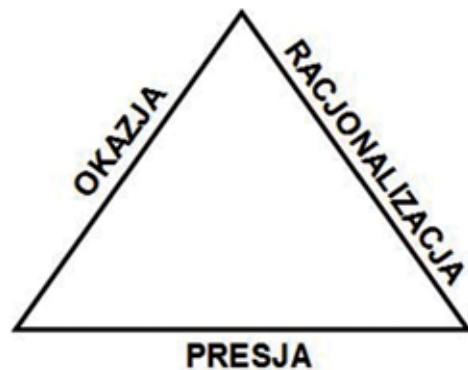
# Pierwszy milion trzeba ukraść?

Takie przewrotne i czysto retoryczne pytanie postawili przed uczestnikami spotkania organizatorzy śniadania naukowego poświęconego przestępczości bankowej. Na zaproszenie Katedry Prawa Handlowego Akademii Leona Koźmińskiego oraz Prawniczego Koła Naukowego „Lege Artis” w dyskusji wzięli udział Dariusz Polaczyk, Dyrektor Departamentu Przeciwdziałania Przestępstwom w Alior Bank, mec. Maciej Gawroński, partner w Bird & Bird oraz Tadeusz Woszczyński, dyrektor Hitachi Europa Ltd. w Polsce.

Według dyr. Polaczyka, największym zagrożeniem w przestępczości bankowej są naruszenia wewnątrz bankowe. Bardzo często trudne do wykrycia stanowią nie lada wyzwanie dla specjalistów od bezpieczeństwa w bankach. Zwykle o wiele prościej jest z ustaleniem sprawy z zewnątrz. Do takiego obrazu sytuacji pasuje idealnie wypowiedź Donalda Rumsfelda, sekretarza obrony USA: „Są rzeczy, o których wiemy, że wiemy. Są znane niewiadome, to znaczy, że są rzeczy, o których wiemy, że nie wiemy. Ale są również nieznanie niewiadome – rzeczy, o których nie wiemy, że o nich nie wiemy.” Jak wynika z analiz prowadzonych przez ekspertów bankowych, **po oszustwach kredytowych to fraudy wewnętrzne mogą doprowadzić do upadku banku**. Są dwukrotnie później wykrywane niż te zewnętrzne. Dodatkowo bank traci coś o wiele cenniejszego - reputację. Ekspertsi upatrują też zagrożenia w sieciach zewnętrznych pośredników (franszczyzna).

Badania wykazują, że nie ma profilu przestępcy bankowego. Zarówno kobiety, jak i mężczyźni, w różnym wieku, z różnym doświadczeniem zawodowym teoretycznie mogą stać się takim przestępcą. Znane są przypadki, kiedy nawet kwota nie ma szczególnego znaczenia. Pewna kasjerka skusiła się na 20 złotych. Niewielką kwotę nadwyżki w kasie powinna natychmiast zgłosić, a nie uczyniła tego. Była to jej pierwsza kradzież i szybko została wykryta.

Zgodnie z tzw. „trójkątem nadużyć”, pracownicy popełniają nadużycia, ponieważ istnieje presja, okazja i racjonalizacja. Nawet osoby uczciwe mogą popełniać nadużycia bankowe w środowisku, które wywiera wystarczająco silną **presję**. Jej źródłem mogą być zarówno czynniki wewnętrzne, jak i też płynące spoza organizacji. **Okazja** do popełnienia nadużycia bankowego rodzi się, gdy pracownik wierzy, że zajmowane stanowisko pozwoli mu na omińnięcie procedur kontrolnych lub gdy jest świadomy słabości systemu kontroli wewnętrznej. Osoby popełniające nadużycia bankowe często **racjonalizują** swoje działania, wskazując na okoliczności, które pchnęły ich do popełnienia nieuczciwych czynów.



Oto kilka różnego rodzaju przestępstw wewnątrz-bankowych:

- fizyczna kradzież gotówki,
- kradzież haseł, loginów,
- generowanie umów bankowych,
- poświadczenie nieprawdy,
- naruszenie tajemnicy bankowej,
- manipulowanie wartością oceny kredytowej,

- zabór zwrotów dla klienta.

W trosce o bezpieczeństwo pracowników i klientów niektóre banki na świecie decydują się na **wdrożenie systemów biometrycznych w bankowości**. Mimo niezaprzeczalnych zalet, biometria nie znalazła jeszcze powszechnego zastosowania w bankowości. Od kilku lat przewiduje się, że nastąpi intensywny rozwój rynku, ale przelomu wciąż nie ma. Niemniej, w kilku rejonach świata, biometria ma już silną pozycję. Ban-



ki wdrażają różne rozwiązania biometryczne. Tak jest na przykład w Japonii, Ameryce Północnej czy w Europie. Wciąż rośnie liczba krajów, gdzie wdraża się rozwiązania pilotażowe i stosuje biometrię w praktyce.

Pytani w sondażach prezesi polskich banków o chęć wdrożenia biometrii w bankowości, odpowiadają w zdecydowanej większości, że chętnie skorzystaliby z nowych technologii. Pozostali twierdzą, że potrzebna byłaby większa edukacja w tym zakresie. Obecnie tylko niektóre polskie banki wdrażają tę technologię (BPH, GetinNoble Bank, Podkarpacki Bank Spółdzielczy).

**Biometria** (nauka o automatycznym rozpoznaniu osób) nie służy identyfikacji klienta, lecz weryfikacji jego tożsamości i uwierzytelnieniu transakcji bankowych. Systemy informatyczne wykorzystując cechy fizyczne wprowadzone wcześniej do pamięci, potwierdzają, że odpowiadają one osobie wykonującej operację. Najczęściej weryfikacji podlegają: linie papilarne, tęczęwka oka, geometria twarzy i dłoni, naczyń krwionośnych palca czy

nadgarstka. Jak ta innowacyjna technologia może być wykorzystana dla bezpieczeństwa banku? Zastosowań jest wiele:

➤ kiosk samoobsługowy (VTM),

- bankomat,
- oddział bankowy,
- bankowość internetowa,
- IVR call center,
- skrzynki depozytowe.

Potrzeba mocnego uwierzytelnienia klienta w banku, zwiększająca się liczba kodów PIN i kart, zwiększający się skimming w bankomatach, problemy z weryfikacją tożsamości w oddziałach – to tylko niektóre powody, dla których wykorzystuje się biometrię w bankowości. Jak zapewnia dyr. Woszczyński, jest to najmocniejsza metoda weryfikacji tożsamości klienta, zwiększa bezpieczeństwo operacji, zwiększa wygodę klienta i szybkość jego obsługi. Kluczem staje się tylko wybranie odpowiedniego kryterium doboru technologii (m.in.: zastosowanie, bezpieczeństwo, wygoda użycia, akceptowalność klientów, szybkość działania).

Obecnie w światowej bankowości stosowane są następujące technologie:

- biometria naczyń krwionośnych palca (kioski informacyjne, podpis elektroniczny - Polska),
- biometria naczyń krwionośnych dłoni (Japonia, Brazylia, Turcja – bankomaty),
- biometria głosowa (call center – USA, Izrael, Brazylia, Turcja),



- biometria podpisu odręcznego (uwierzytelnienie – Izrael).

Dyr. Woszczyński przekonuje, że biometria jest bezpieczna i nie powinno się jej bać. Biometria nie godzi w naszą prywatność. Należy ją tylko odpowiednio wdrożyć z uwzględnieniem właściwego kryterium doboru technologii i wykorzystaniu odpowiedniego czytnika. Dane takie są przecież bezużyteczne bez nas.

Mec. Gawroński z kolei podkreśla rolę działań prewencyjnych w zapobieganiu fraudom. Wymiana informacji w ramach współpracy międzybankowej, coraz efektywniejsza współpraca z organami ścigania, a szczególnie z Policją, działania edukacyjne, szkoleniowe, wyspecjalizowane systemy informatyczne, które monitorują działalność banku, a także nowelizacja przepisów prawa bankowego zwiększają bezpieczeństwo pracowników i klientów. Pewnym staje się, że przestępstwo bankowe zostanie wykryte, choć nie zawsze wiadomo, kiedy.

kom. Anna Kędzierzawska  
foto Adrianna Rejs



## Młodzi adepci w polowych mundurach



Blisko 50 uczniów klas o profilu administracyjno-obronnym z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Gastro-nomicznych w Otwocku wzięło udział w zajęciach prowadzonych przez instruktorów Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP.



Młodzi ludzie, marzący o wstąpieniu w przyszłości do służb mundurowych, mieli okazję wziąć udział w prawdziwym treningu, jakiemu podlegają funkcjonariusze i kandydaci do służby.



Jak możemy przeczytać na stronie szkoły, klasy administracyjno-obronne tworzone są dla uczniów rozpoczynających edukację ponadgimnazjalną, którzy wiążą swoją przyszłość, plany osobiste i zawodowe ze służbą wojskową, służbą w policji, straży pożarnej, straży granicznej bądź pracą w administracji samorządowej i rządowej na stanowiskach związanych z obronnością, zarządzaniem kryzysowym i obroną cywilną. W klasie administracyjno-obronnej oprócz rozszerzonego programu przysposobienia obronnego, wychowania fizycznego i wiedzy o społeczeństwie, mają przedmioty takie, jak w profilu ekonomiczno-administracyjnym. Pierwszego dnia marca



50 uczniów, ubranych w wojskowe mundury polowe, pojawiło się na terenie Oddziału Prewencji Policji w Piasecznie. Zgodnie z prośbą dyrekcji szkoły, instruktorzy WDZ KSP przygotowali dla



nich na sali gimnastycznej tor przeszkód, zbliżony do tego, który obowiązuje podczas testów do służby w Policji. Ponadto przeprowadzili zajęcia z wybranych elementów taktyki i technik interwencji. Na koniec uczniowie obejrzeli filmy instruktażowe, przygotowane przez specjalistów z Wydziału Doskonalenia Zawodowego KSP. Była to dla nich z pewnością wielka przygoda, dzięki której mogli spróbować tego, z czym łączy się ciężka praca służb mundurowych.

tekst i foto Piotr Maciejczak

## Trudna decyzja, wielkie korzyści

Rozstrzygnięto, organizowany w Komendzie Stołecznej Policji już po raz siódmy, konkurs „Rzuć palenie razem z nami”. Wzięło w nim udział 126 osób z ośmiu jednostek oraz ośmiu komórek organizacyjnych Policji garnizonu stołecznego.



Laureatami konkursu zostali:

- Agata Fereniec z Komendy Rejonowej Policji Warszawa VII,
- Paweł Kobryto z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie,
- Damian Pasik z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie,
- Oskar Madajczyk z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie,
- Leszek Dźwigalski z Wydziału Teleinformatyki KSP,
- Maciej Jędrzejczak z Wydziału dw. z Przestępczością Narkotykową KSP.

Laureaci otrzymali wylosowane nagrody w postaci cyfrowych aparatów fotograficznych, ufundowanych przez Komendanta Stołecznego Policji (5) oraz Prezesa Fundacji „Promocja Zdrowia” (1).

- Złotą Honorową Odznaką przyznawaną przez Fundację „Promocja Zdrowia” zostali odznaczeni:
- nadkom. Zbigniew Gębski z Oddziału Prewencji Policji w Warszawie,
  - Tomasz Czwaro z Komendy Rejonowej Policji Warszawa III,
  - Magdalena Różycka z Zespołu ds. Medycyny Pracy KSP.

Oddział Prewencji Policji w Warszawie, laureat Nagrody „Białego Kraka” i wyróżniony Dyplomem Uznania oraz Komenda Rejonowa Policji Warszawa III, wyróżniona Dyplomem Uznania, w dalszym ciągu utrzymują wysoką aktywność w popularyzacji zdrowego stylu życia, wolnego od dymu tytoniowego.

Warto dodać, że w wyniku gwałtownego wzrostu chorób odytoniowych rocznie umiera około 2,5 mln osób, w Polsce około 70 tys.

oprac. Elżbieta Sandecka-Pultowicz

## Zmiany w kadrze

- Z dniem 22 lutego **mł. insp. Aleksandra Konieczka**, naczelnik wydziału ochrony informacji niejawnych i archiwum zakończyła służbę w Policji.
- Zmiany miały też miejsce w Grodzisku Mazowieckim. Naczelnik wydziału dochodzeniowo-śledczego **podinsp. Roman Książek** został powołany 24 lutego na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego Policji. Wcześniej miał powierzone obowiązki na tym stanowisku.
- Z kolei w komendzie rejonowej na Mokotowie odwołany został zastępca komendanta **mł. insp. Robert Seliga** i od 26 lutego został przeniesiony do dyspozycji komendanta stołecznego Policji.
- Tego samego dnia naczelnikowi wydziału do walki z przestępczością przeciwko życiu i zdrowiu komendy rejonowej Policji na Ochocie **podinsp. Piotrowi Rączkowskiemu** powierzono obowiązki i zastępcy komendanta rejonowego.

oprac. kom. Anna Kędzierzawska



# Praktyczny poradnik savoir - vivre wobec osób niepełnosprawnych

**Na co dzień zdarza nam się spotykać osoby z różnymi rodzajami niepełnosprawności. Nie zawsze wiemy jak się zachować w kontaktach z nimi i jak przyjść im ze skuteczną i właściwą pomocą, gdy tego potrzebują. Dzięki przychylności autorów i wielu instytucji cykl krótkich porad, które nam to ułatwią. (red.)**

## Osoby korzystające z wózka lub niepełnosprawne ruchowo

OSOBY KORZYSTAJĄCE Z WÓZKA mogą mieć różne stopnie niepełnosprawności i zróżnicowane możliwości. Niektóre osoby używają do poruszania się ramion i dłoni, inne mogą wstać z wózka i przejść krótki dystans same.

- Osoby korzystające z wózka są ludźmi a nie sprzętami. Nie pochylaj się nad osobą w wózku żeby ucisnąć komuś dłoń ani nie proś takiej osoby, aby trzymała płaszcz. W żadnym rzucie nie powinno się stawiać drinka na pulpicie przymocowanym do czyjegoś wózka.

- Nie pchaj, ani nie dotykaj czyjegoś wózka, gdyż stanowi on część przestrzeni osobistej tej osoby. Jeżeli rzucisz się komuś do pomocy w zjechaniu z krawężnika, może się zdarzyć, że wypadnie on z wózka. Elementy wózka mogą się urwać, jeżeli podniesiesz go za rączki lub podnóżek.

- Podjazdy i drzwi dostępne dla osób niepełnosprawnych powinny być w twoim budynku zawsze otwarte i wolne od wszelkich przeszkód.

- Pamiętaj, że osoby korzystające z wózka nie mogą wszędzie dosięgnąć. Staraj się umieścić jak najwięcej przedmiotów w zasięgu ich rąk, upewnij się, że na drodze do półek i wieszaków nie ma żadnych przeszkód.
- Rozmawiając z osobą korzystającą z wózka weź krzesło i usiądź na jej poziomie. Jeżeli nie jest to możliwe, stań w niewielkiej odległości, żeby nie musiała ona nadwyręzać szyi, aby nawiązać z tobą kontakt wzrokowy.

- Jeżeli kasa (okienko) w miejscu twojej działalności jest zbyt wysoka, żeby osoba korzystająca z wózka mogła cię widzieć ponad nią, wyjdź z kasy, żeby ją obsłużyć. Jeżeli wiąże się to z wypełnianiem formularzy lub składaniem podpisu, miej pod ręką pod-

kładkę do pisania.

- Jeżeli w budynku, w którym mieści się twoja firma, jest kilka alternatywnych dróg, umieść dla osób korzystających z wózka drogowskazy, aby łatwo mogły znaleźć najlepszą z nich. Osoby poruszające się przy pomocy laski lub kul również będą chciały skorzystać z najdogodniejszej drogi, lecz niekiedy schody są dla nich łatwiejsze do pokonania niż podjazd. Dopilnuj, aby recepcjonistki i ochroniarze byli w stanie skierować te osoby na najlepszą dla nich drogę



w budynku.

- Jeżeli najbliższa toaleta publiczna nie jest dostosowana dla potrzeb osób niepełnosprawnych lub znajduje się na piętrze, które jest dla nich niedostępne, pozwól osobie na wózek skorzystać z toalety prywatnej albo służbowej.

- Osoby poruszające się przy pomocy laski lub kul potrzebują ramion, aby utrzymać równowagę, więc nigdy ich za nie nie chwytaj. Osoby mające trudności z poruszaniem się opierają się czasem o drzwi, aby je otwo-

żyć. Otwieranie im drzwi zza ich pleców lub otwieranie ich zniecka może spowodować ich upadek. Nawet popychanie lub wypychanie wózka może przerodzić się w problem, więc zanim zaoferujesz swoją pomoc, zawsze zapytaj, w jaki sposób to zrobić.

- Jeśli oferujesz osobie mającej trudności z poruszaniem się miejsce siedzące, pamiętaj, że niektórym osobom może być łatwiej skorzystać z siedzenia z podłokietnikami lub z wyższym siedziskiem.

- Dużym problemem, z jakim muszą zmagać się osoby mające trudności z poruszaniem się, są upadki. Pamiętaj, aby zawsze umieszczać odpowiednią ilość znaków ostrzegawczych na mokrych podłogach, a kiedy pada deszcz lub śnieg wyłóż wycieraczki, żeby podłogi pozostały suche (dopilnuj jednak, żeby nie było ich za dużo, gdyż mogłoby to utrudnić poruszanie się osobom korzystającym z wózka).

- Osoby, które na pierwszy rzut oka nie mają problemów z poruszaniem się, również mogą mieć pewne szczególne potrzeby w tej kwestii. Na przykład osoby ze schorzeniami układu oddechowego lub krążenia mogą nie być w stanie pokonywać długich dystansów pieszo lub też szybko chodzić.

Pamiętaj, że w muzeum, hotelu lub markiecie powinna znajdować się wystarczająca ilość ławek, na których osoby takie mogłyby odpocząć.

- Niektóre osoby nie mogą w pełni poruszać swoimi dłońmi, nadgarstkami czy ramionami. Bądź przygotowany na to, aby udzielić im pomocy przy sięganiu, chwytaniu i podnoszeniu przedmiotów, otwieraniu drzwi i gablot czy obsługiwaniu automatów i innego sprzętu.

Autor Judy Cohen

ACCESS RESOURCES Ilustracje Yvette Silver Publikacja United Spinal Association



**United Spinal  
Association**

Tłumaczenie na zlecenie

Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych

Adaptacja Biura Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób

Niepełnosprawnych

# Najstymulująca polska funkcjonariuszka

Była pierwszą milicjantką w powojennej Warszawie. Kierowała ruchem przy największych arteriach stolicy: pl. Trzech Krzyży, pl. Teatralnym, przy skrzyżowaniu ulicy Bednarskiej, przy Krakowskim Przedmieściu, ulicy Żelaznej, a także przy pl. Bankowym. Co by tu nie mówić, Pani Leokadia Krajewska, dzięki pogodzie ducha i nieodpartemu urokowi, podbiła serca nie tylko jako milicjantka, ale również jako kobieta.

- To były ciężkie czasy – wspomina **Pani Leokadia** - byłam sama w Warszawie. Mama moja znajdowała się w obozie koncentracyjnym, a siostra została wywieziona na roboty do Niemiec. Jeszcze podczas wojny pracowałam u szewca na ulicy Chmielnej. Jak przyszło wyzwolenie Warszawy trafiłam do Czerwonego Krzyża na Pradze. Miałam siedemnaście lat, kiedy mój sąsiad, który wstąpił do milicji, powiedział „Jesteś wysoka, robią nabór kobiet do milicji, idź, a zobaczysz, przyjmą Cię”. Poszłam i przyjęli. Wiekowi wtedy nikt nie sprawdzał. Czasy powojenne były dla wszystkich trudne. Mężczyźni dopiero wracali do domów z wojny, obozów. Jednak ja nie zamierzałam się poddawać. Szybko polubiłam mundur. Na początku byłam skoszarowana. Na obiady, jako główny posiłek, dawano nam kaszę i śledzie.



To był nasz deputat. Los chciał, że trafiłam do ruchu drogowego. Tam byłam najbardziej potrzebna. Warszawa się odbudowywała. Przeszkolenie kierowania ruchem na drodze przesłam na Targówku, na Ormiańskiej. Pracowały ze mną inne panie, jednak one „wykruszyły” się z różnych powodów. Do moich głównych zadań należało kierowanie ruchem drogowym na największych skrzyżowaniach w Warszawie. Dzięki temu, stałam się rozpoznawalna. Nie ukrywam, pomagało mi to w pracy.

I tak na przykład, po zakończonej służbie musiałam samodzielnie ze skrzyżowania zabierać na bazę specjalny ciężki podest, na którym stałam przez cały



dzień i kierowałam warszawskim ruchem. Pomagali mi w tym przypadkowi ludzie. Raz nawet wiozłam podium motocyklem.

Pomimo, że wystawiałam mandaty, ludzie mnie lubili. Zawsze robiłam to z uśmiechem. Miałam nawet kilku adoratorów. Jeden chciał zostać lekarzem. Przejeżdżał codziennie przez skrzyżowanie, na którym stałam i kierowałam ruchem. W końcu się odkochał. Następny studiował lotnictwo. Przychodził codziennie. Też się odkochał. Oj, kochało się we mnie wielu mężczyzn - śmieje się Pani Lodzia. Zdarzało się, że przechodnie z sympatii do mnie, wołali „Lodzia”. Były też i smutne sytuacje. Pewnego razu na rondzie Waszyngtona zapatrzył się we mnie kierowca. Potrącił



Lodzianka Milicjantka kierująca ruchem na skrzyżowaniu ul. Nowy Świat i Alei Jerozolimskich w Warszawie

mnie samochodem. Nic złego mi się nie stało. Innym razem do mnie i do kolegi strzelał jakiś człowiek. Schowaliśmy się wtedy do budki wartowniczej, w której pracował pan, który włączał w Warszawie na tym rondzie światło. Pamiętajmy, to były czasy powojenne, a Warszawa podnosiła się ze zgliszczy. Innym razem na tym samym rondzie śpiewałam sobie piosenkę. Przechodził tamtędy ksiądz. Uśmiechnął się do mnie. To było miłe. Sam Topolski rysował mnie na skrzyżowaniu. To były dla mnie cenne chwile.

**Pani Leokadia wspomina, jak w dniu swoich imienin, urodzin specjalnie przychodzili do niej na skrzyżowanie mieszkańcy Warszawy z kwiatami, balonami. Pewnego razu, z okazji imienin, zaśpiewała dla niej 100 lat orkiestra z Chmielnej.**



uroczystości, bale. Na jednym z nich, tańczyłam w pierwszej parze z Cyraniewiczem.

**Pani Leokadia, to piękna, dojrzała kobieta. Będąc młodą osobą musiała przyciągać niejedno męskie spojrzenie. Czy mąż był o nią zazdrosny?**

- Trochę – uważa nasza bohaterka – miałam 22 lata, kiedy wyszłam za mąż za kolegę po fachu. Zawodowo, każdy z nas robił swoje. Ja przez kilka lat pracowałam w ruchu drogowym. Potem trafiłam do wydziału łączności, inspekcji i szkolenia, byłam też sekretarką, maszynistką, kierownikiem hali maszyn. Poznałam również pracę w dochodzeniówce. W tym też czasie przyszły na świat dzieci. Godziłam służbę z byciem mamą i żoną. Miałam to szczęście, że moja mama pomagała mi w obowiązkach domowych. Później znowu wróciłam do ruchu drogowego, ale nie pracowałam już w terenie. W tym czasie służbę ze mną pełniło kilka koleżanek. W 1968 roku dostałam stopień oficerski. W tamtych czasach nie musiałam kończyć dodatkowych szkół. To był rodzaj wyróżnienia.

**Jak wyglądał mundur ówczesnego milicjanta?**

Miałam białą służbową marynarkę, czapkę i oczywiście broń. Najpierw dostałam karabin, potem pistolet. Do munduru – wspomina – nosiłam swoją granatową spódnicę i ubierałam własne

pończochy, służbowych nie było. Nawet wtedy, gdy był 30-stopniowy mróz. Kiedyś przejeżdżał i zobaczył mnie zimą na służbie w spódnicy komendant główny. Następnego dnia usłyszałam „Jutro macie być w spodniach”. Tak więc zakładałam te waciaki. Wstyd mi było.



Wyglądałam w nich nieładnie. Ale polecenie, to polecenie. Jak chciałam coś załatwić, szłam bezpośrednio do komendanta miasta. Obecnie stanowisko komendanta stołecznego Policji. Zawsze mnie przyjął i wysłuchał. Zapraszana byłam również na przyjęcia z okazji Dnia Matki do Urzędu Rady Ministrów. Do dnia dzisiejszego policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Stołecznej Policji pamiętają o mnie. To miłe, że nadal jestem w ich pamięci. Pani Leokadia Krajewska, znana wszystkim policjantom i mieszkańcom stolicy jako Lodzia, obchodzi w tym roku 86 lat. Czuje się schorowana, ale jej pogoda ducha może być inspiracją dla każdej policjantki.

podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz  
foto archiwum prywatne  
Pani Leokadii Krajewskiej



- Schowałam się wtedy do pobliskiej kamienicy, było mi niezręcznie - opowiada. - Tak okazywano mi sympatię - śmieje się Pani Leokadia. - Innym razem, w dniu imienin, schodząc ze skrzyżowania po służbie miałam naręcza kwiatów. Do domu na Pragę z grzeczności zawiózł mnie swoim motorem obcy mężczyzna. Całą sytuację zobaczył ktoś z pracy. Następnego dnia dostałam od swojego dowódcy nieoficjalne upomnienie, żebym się tak nie afiszowała. Wyrazy uznania miałam na każdym kroku – wspomina. Nie ukrywam, cieszyłam się, że ludzie mnie lubią. Zapraszana byłam na różne państwowe



# Co nowego w prawie ?

## Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego w konsultacjach

20 lutego br. Rada Ministrów przyjęła przygotowany we współpracy z MSW projekt ustawy o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej. Projekt ujednotacza m.in. zasady, sposób użycia, rodzaje środków przymusu bezpośredniego, oraz przypadki, kiedy mogą być użyte. Przepisy skonstruowane są w taki sposób, aby służby, które wykonują zbliżone zadania - miały możliwość użycia podobnych środków przymusu bezpośredniego. Między innymi zaproponowano rozszerzenie uprawnień do stosowania tzw. paralizatorów o nowe formacje.

W ustawie ujęto również wszystkie formacje, których funkcjonariusze, żołnierze, strażnicy, inspektorzy i pracownicy są uprawnieni do użycia środków przymusu bezpośredniego lub broni palnej. Określając te uprawnienia dla wszystkich formacji w jednej ustawie - brano pod uwagę ich obecne uprawnienia oraz zakres wykonywanych przez nie dotąd zadań.

W ustawie przyjęto jako zasadę, że służby będą mogły użyć danego środka przymusu bezpośredniego, adekwatnie do stopnia zagrożenia - kierując się wyborem środka o realnie najmniejszej dolegliwości.

W ustawie zaproponowano rozszerzenie uprawnień do stosowania tzw. paralizatorów o nowe formacje. Zgodnie z projektem ustawy mogliby z nich korzystać także funkcjonariusze: ABW, BOR, Straży Ochrony Kolei oraz strażnicy: Państwowej Straży Łowieckiej, Państwowej Straży Rybackiej, Straży Leśnej i Straży Marszałkowskiej. Natomiast funkcjonariusze Służby Więziennej, którzy dotąd mogli posłużyć się paralizatorem jako środkiem przymusu bezpośredniego, zrezygnowali z takiej możliwości. Po zmianach, ci funkcjonariusze spośród katalogu różnych środków przymusu bezpośredniego będą mogli posłużyć się m.in. kajdankami, kaftanem bezpieczeństwa czy użyć wobec osadzonego siły fizycznej.

W przypadku użycia lub wykorzystania broni palnej przyjęto zasadę, aby możliwie maksymalnie ograniczać zakres uprawnień do jej użycia lub wykorzystania. Opracowując zamknięty katalog przypadków użycia lub wykorzystania broni palnej, kierowano się zakresem zadań adekwatnych do zadań poszczególnych formacji. Także w przypadku broni palnej ujednotaczono przepisy w taki sposób, aby służby, w ramach wykonywania podobnych zadań, realizowanych w obszarze swojej właściwości - miały możliwość użycia lub wykorzystania broni palnej, w porównywalnych sytuacjach.

W projekcie ustawy zaproponowano przyznanie policjantom prawo do użycia jako środka przymusu bezpośredniego: pojazdu służbowego, kasku zabezpieczającego, środków przeznaczonych do pokonywania zamkniętych budynków i innych przeszkód, w tym materiałów wybuchowych oraz środków pirotechnicznych.

Projekt ustawy zakłada m.in., że nie wolno używać środków przymusu bezpośredniego, z wyjątkiem siły fizycznej w postaci technik obездwładniających, wobec kobiet o widocznej ciąży oraz osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat lub ograniczoną sprawność ruchową. Wobec tych osób będzie można użyć innych środków przymusu bezpośredniego w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia uprawnionego bądź innej osoby. Jednak zawsze przy ich wyborze trzeba uwzględnić stan osoby, wobec której mają zostać użyte.

Wobec kobiet o widocznej ciąży oraz osób, których wygląd wskazuje na wiek do 13 lat lub ograniczoną sprawność ruchową nie będzie można również użyć broni palnej. Wyjątkiem będzie

tylko sytuacja, w której konieczne będzie odparcie bezpośredniego, bezprawnego zamachu na życie lub zdrowie funkcjonariusza lub innej osoby.

Najważniejsze zmiany, ujęte w ustawie, m.in.:

- dodano nowe środki przymusu bezpośredniego – m.in. środki przeznaczone do pokonywania zamknięć budowlanych i innych przeszkód, w tym materiały wybuchowe, środki pirotechniczne o właściwościach oślniewających lub oślniewających (granaty hukowo – błyskowe, petardy, granaty dymne);
- zrezygnowano z prowadnic – uznano, że kajdanki są bardziej adekwatnym niż prowadnice, środkiem przymusu bezpośredniego;
- zrezygnowano z broni gazowej;
- zrezygnowano z blokady stawu kolanowego, zasłony na twarz, środków technicznych w postaci maski albo kasku z przyłbicą, tłumiących głos lub zestawu głośnikowego oraz urządzeń oślniewających;
- określono sposób postępowania przed użyciem broni palnej - tak, jak do tej pory będzie obowiązywał strzał ostrzegawczy. Zawsze przed użyciem broni będzie obowiązek wcześniejszego okrzyku identyfikującego formację np. POLICJA. W przypadku, gdy osoba nie podporządkuje się wcześniejszemu wezwaniu funkcjonariusza, zostanie ostrzeżona o oddaniu strzału ostrzegawczego - „STÓJ, BO STRZELAM”. W razie zignorowania również tego ostrzeżenia, strzał ostrzegawczy zostanie oddany w bezpiecznym kierunku. Od powyższej procedury, lub jej poszczególnych elementów, w szczególności od oddania strzału ostrzegawczego, będzie można odstąpić, jeżeli ich zrealizowanie groziłoby bezpośrednim niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia uprawnionego (funkcjonariusza) lub innej osoby.
- zrezygnowano z możliwości użycia broni palnej przez pododdziały zwarte – uznano, że pododdziały posiadają inne środki przymusu bezpośredniego, które pozwalają im opanować ewentualną sytuację kryzysową. Użycie broni będzie dopuszczalne jedynie w sytuacji wprowadzenia stanu wyjątkowego.

Ustawa o środkach przymusu bezpośredniego i broni palnej powinna wejść w życie 5 czerwca 2013 r.

Więcej na stronie [www.msw.gov.pl](http://www.msw.gov.pl)

## Przetwarzanie informacji przez Policję

Minister Spraw Wewnętrznych wprowadził regulacje prawne dotyczące trybu gromadzenia oraz przetwarzania informacji przez Policję. Wśród najważniejszych znalazły się zapisy dotyczące trybu gromadzenia oraz sposoby przetwarzania w zbiorach danych informacji, w tym danych osobowych, uzyskanych lub przetwarzanych przez organy innych państw lub przez Międzynarodową Organizację Policji Kryminalnych – INTERPOL.

Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 grudnia 2012 r. w sprawie przetwarzania informacji przez Policję będzie obowiązywało od 4 czerwca 2013 r. (dostępne na [isp.pl](http://isp.pl))

## Sąd Najwyższy: granice odpowiedzialności funkcjonariusza

Występek określony w art. 231 § 1 k. k. (nadużycie władzy) należy do kategorii przestępstw materialnych. Tak uznał Sąd Najwyższy w rozstrzygnięciu, które zapadło 25 stycznia 2013 r. A to oznacza, że do skazania funkcjonariusza publicznego z tego artykułu potrzebne jest wystąpie-

nie realnego, odrębnego od samego „zachowania się” sprawcy, zagrożenia dla interesu publicznego lub prywatnego.

Źródło: *Policja 997*

## Projekt rozporządzenia w sprawie dyscyplinarek

Ukazał się projekt rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie szczegółowego trybu wykonywania czynności związanych z postępowaniem dyscyplinarnym w stosunku do policjantów. Ma on zastąpić obowiązujący akt wykonawczy z 18 listopada 2003 r., który został wydany na podstawie upoważnienia zawartego w art. 139 ustawy z 6 kwietnia 1990 r. o Policji.

Źródło: *Policja 997*

## Z dniem 1 marca 2013 roku w życie weszło

Zarządzenie nr 7 Komendanta Głównego Policji dotyczące regulaminu musztry policyjnej. Obejmuje ono ogólne zasady zachowania policjantów, mówi o wyglądzie zewnętrznym policjanta będącego na służbie. Dowiadujemy się o procedurze rozpatrywania spraw policjantów oraz kiedy, gdzie, komu, w jakich momentach oddajemy bądź nie oddajemy honor. Nie każdy też pamięta, że przy oficjalnych rozmowach służbowych zwracamy się do siebie po stopniu policyjnym „pan” albo „pani”. Możemy przypomnieć sobie jak powinien wyglądać meldunek i służbowe przedstawianie się. W rozdziale drugim tegoż zarządzenia odnajdujemy informacje na temat musztry indywidualnej i zespołowej. W kolejnym rozdziale poznajemy zasady postępowania z flagą państwową oraz postępowanie z bronią służbową.

## Konkursy na nowe komendy i komisariaty policji

Trwają konkursy na projekt modelu komendy i komisariatu policji oraz na ich znak graficzny i identyfikację wizualną. Ogłoszone przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych konkursy realizowane są w ramach programu standaryzacji komend i komisariatów policji. Zwycięskie projekty będą wzorem, według którego przeprowadzane będą, w ramach standaryzacji, zadania inwestycyjno – remontowe. Partnerami konkursów są Oddział Warszawskiego Stowarzyszenia Architektów Polskich oraz Stowarzyszenie Projektantów Form Przemysłowych.

Konkurs zakłada opracowanie znaku graficznego oraz identyfikacji wizualnej komendy policji. Według założeń konkursu logotyp ma składać się z napisu „policja” i ewentualnie towarzyszącego mu znaku graficznego. Natomiast w skład identyfikacji graficznej będzie wchodziło m.in. oznakowanie, na terenie komendy bądź komisariatu, strefy otwartej, dostępnej dla obywateli; oznakowanie zewnętrzne budynku wraz z informacją o odległości, w jakiej znajduje się jednostka.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 15 kwietnia br., a zwycięzca będzie miał czas do 17 czerwca br. na złożenie dokumentacji końcowego opracowania.

Więcej informacji na temat konkursów na stronie BIP MSW.

opracowanie  
kom. Anna Kędzierzawska  
podkom. Ewa Szymańska-Sitkiewicz

# WARTO WIEDZIEĆ



## POSTĘPOWANIE POLICJANTA W PRZYPADKU WYKONYWANIA CZYNNOŚCI SŁUŻBOWYCH ZWIĄZANYCH Z ZABEZPIECZENIEM BRONI PALNEJ, AMUNICJI I DOKUMENTÓW POTWIERDZAJĄCYCH LEGALNOŚĆ ICH POSIADANIA W OPARCIU O ART. 19 USTAWY Z DNIA 21 MAJA 1999 r. O BRONI I AMUNICJI

### I. ZABEZPIECZANIE PREWENCYJNE BRONI PALNEJ, AMUNICJI ORAZ DOKUMENTÓW POTWIERDZAJĄCYCH LEGALNOŚĆ ICH POSIADANIA.

Zabezpieczanie przewencyjne broni, amunicji oraz dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania, realizowane jest w oparciu o art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 21 maja 1999 r. o broni i amunicji (tekst jednolity: Dz. U. z 2012 r., poz. 576) w przypadku ujawnienia okoliczności, o których mowa w art. 18 ust. 1 pkt 1-2 i 4 lub ust. 5 (który dotyczy jedynie broni palnej). Zabezpieczenie to realizuje się po stwierdzeniu, że zwłoka zagrażałaby bezpieczeństwu publicznemu oraz w oparciu o art. 19 ust. 1a ustawy o broni i amunicji w przypadku prowadzenia postępowania karnego o przestępstwa określone w art. 15 ust. 1 pkt 6 teże ustawy. Zabezpieczenie broni może zostać dokonane na podstawie postanowienia wydanego przez komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji lub zrealizowane samodzielnie przez policjanta, w przypadku stwierdzenia, okoliczności o których mowa we wskazanym wyżej art. 19 ustawy.

#### 1. Czynności do wykonania przez policjanta w toku realizacji postanowienia o zabezpieczeniu broni, wydanego przez komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji.

W przypadku otrzymania informacji uzasadniającej zabezpieczenie broni w oparciu o art. 19 ustawy o broni i amunicji właściwy organ Policji, którym jest komendant wojewódzki (stołeczny) Policji wydaje postanowienie o przewencyjnym zabezpieczeniu broni palnej, amunicji oraz dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania od osoby posiadającej pozwolenie na broń. Postanowienie przekazywane jest faksem do jednostki Policji właściwej ze względu na miejsce zamieszkania posiadacza broni w celu realizacji wraz z pismem przewodnim, natomiast oryginał postanowienia przesyłany jest pocztą posiadaczowi pozwolenia na broń. Po otrzymaniu do realizacji przedmiotowego postanowienia, policjant winien niezwłocznie podjąć czynności zmierzające do jego wykonania, tj. udać się do miejsca zamieszkania posiadacza broni, poinformować go o wydaniu postanowienia i wezwać do wydania broni, amunicji oraz dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania (legitymacji posiadacza broni, europejskiej karty broni palnej). Jednocześnie funkcjonariusz winien poinformować posiadacza broni, że w przypadku odmowy jej wydania zostanie przeprowadzone postępowanie o wykroczenie z art. 51 ust. 2 pkt 1 ustawy o broni i amunicji.

W toku czynności zabezpieczenia broni policjant powinien sprawdzić zgodność zabezpieczanej broni i amunicji z odpowiednimi wpisami w dokumentach potwierdzających legalność jej posiadania (rodzaj broni, marka, numer, kaliber, rodzaj i kaliber amunicji). Następnie funkcjonariusz wydaje posiadaczowi broni pisemne pokwitowanie odbioru broni, amunicji oraz dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania. Pokwitowanie sporządza się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden otrzymuje właściciel broni, drugi zaś przekazywany jest do komendanta, który wydał postanowienie.

W pokwitowaniu umieszcza się następujące dane:

- czas i miejsce wykonywania czynności zabezpieczenia,
- podstawę prawną zabezpieczenia broni,
- dane funkcjonariusza wydającego pokwitowanie (stopień, imię i nazwisko, stanowisko i jednostka Policji),
- dane posiadacza broni (imię, nazwisko, imię ojca, miejsca zamieszkania posiadacza broni),
- dane zabezpieczonej broni tj. rodzaj, markę, numer fabryczny, kaliber,
- dane zabezpieczonej amunicji tj. rodzaj, kaliber i ilość,

- dane zabezpieczonych dokumentów tj. rodzaj i numer seryjny dokumentu.

W przypadku stwierdzenia przez policjanta, iż zabezpieczona broń nosi ślady widocznych uszkodzeń (np. pęknięcia drewnianych elementów broni, widoczne zarysowania, ślady korozji itp.) lub stwierdzenia, że broń jest niekompletna (np. brak jest istotnych jej części, tj. szkielet broni, baskila, lufa z komorą nabojową, zamek, komora zamkowa, bęben nabojowy lub też brak jest magazynka lub innych części składowych broni) informację na ten temat – z opisaniem uszkodzeń lub braków -należy zawrzeć w pokwitowaniu.

Pokwitowanie podpisuje policjant zabezpieczający broń oraz właściciel broni, który jednocześnie kwituje odbiór jednego egzemplarza tego dokumentu.

Zabezpieczoną broń wraz z amunicją, dokumentami potwierdzającymi legalność ich posiadania oraz dokumentacją dot. zabezpieczenia broni i pismem przewodnim przekazuje się do depozytu organu Policji właściwego w sprawach pozwoleń na broń – w przypadku Komendy Stołecznej Policji – do Wydziału Postępowań Administracyjnych KSP – tel. kontaktowy 367-55 lub 380-26 (w celu usprawnienia przekazania zabezpieczonej broni wygodnym rozwiązaniem jest uprzednie uzgodnienie telefoniczne terminu jej przekazania do depozytu WPA KSP).

W przypadku stwierdzenia niezgodności pomiędzy stanem faktycznym zabezpieczanej broni i amunicji z zapisami w dokumentach potwierdzających legalność posiadania broni, należy rozpytać właściciela broni na tą okoliczność sporządzając notatkę urzędową, zaś broń i amunicję zabezpieczyć w celu dalszego wyjaśnienia sprawy.

#### 2. Czynności do wykonania przez policjanta w toku zabezpieczenia broni, w przypadku samodzielnego stwierdzenia przez policjanta okoliczności, o których mowa w art. 19 ustawy o broni i amunicji.

W przypadku ujawnienia przez policjanta, w toku wykonywanych przez niego czynności służbowych, okoliczności o których mowa w art. 19 ustawy o broni i amunicji - może on, bez konieczności wydania postanowienia o zabezpieczeniu broni wydanego przez komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji, samodzielnie zabezpieczyć broń, amunicję i dokumenty potwierdzające legalność ich posiadania. Podkreślić należy, iż warunkiem zabezpieczenia w/wym. przedmiotów jest po pierwsze ujawnienie okoliczności uzasadniających przewencyjne zabezpieczenie broni, po drugie zaś stwierdzenie, że zwłoka w zabezpieczeniu broni i amunicji stwarzałaaby zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego. Policjant wykonuje wtedy czynności takie same jak w przypadku realizacji postanowienia komendanta wojewódzkiego (stołecznego) Policji o zabezpieczeniu broni, amunicji i dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania.

Nadmienić należy, że okolicznościami wymienionymi w art. 19 ust. 1 pkt 1 ustawy o broni i amunicji, uzasadniającymi zabezpieczenie broni są:

- nie przestrzeganie przez posiadacza broni warunków określonych w pozwoleniu na broń, tj. ograniczenia lub wykluczenia w pozwoleniu możliwości jej noszenia,
- podejrzenie, że posiadacz broni należy do osób: z zaburzeniami psychicznymi, o znacznie ograniczonej sprawności psychofizycznej, wykazujących istotne zaburzenia funkcjonowania psychologicznego, uzależnionych od alkoholu lub od substancji psychoaktywnych, nie posiadających stałego miejsca pobytu na terytorium RP, stanowiących zagrożenie dla siebie, porządku lub bezpieczeństwa publicznego,
- w przypadku ujawnienia, że posiadacz broni przemieszcza się z rozładowaną bronią albo nosi broń znajdując się w stanie po użyciu alkoholu, środka odurzającego lub substancji psychotropowej albo środka zastępczego,
- w przypadku stwierdzenia naruszenia przez osobę posiadającą pozwolenie: obowiązku rejestracji broni, obowiązku poddania się badaniom lekarskim i psychologicznymi i przedsta-

wienia orzeczeń lekarskiego i psychologicznego (potwierdzających możliwość dysponowania bronią), obowiązku zawiadomienia właściwego organu Policji o zmianie miejsca stałego pobytu, zasad przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji, wymogu uzyskania zgody na wywóz broni i amunicji za granicę, naruszenia zasady używania broni palnej oraz innej broni zdolnej do rażenia celów na odległość w celach szkoleniowych i sportowych tylko na strzelnicach, zakazu użyczenia broni osobie nieupoważnionej.

Pokreślenia wymaga także fakt, że jeżeli zostaną ujawnione zachowania posiadacza pozwolenia wypełniające znamiona przestępstwa lub wykroczenia (np. udostępnienie broni osobie nieuprawnionej, kierowanie grózb karalnych z użyciem broni lub naruszenie zasad i warunków przechowywania i noszenia) należy podjąć czynności wynikające z przepisów kodeksu postępowania karnego lub kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia, zaś broń, amunicję oraz dokumenty potwierdzające legalność ich posiadania trzeba wtedy zabezpieczyć jako dowody rzeczowe w sprawie. Dodać należy, iż w/wymienione dowody przechowuje jednostka terenowa Policji do dyspozycji uprawnionego organu (prokuratury, sądy).

Nadmienić także należy, iż czynności zabezpieczenia broni, amunicji i dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania można wykonać również podczas nieobecności właściciela broni.

## **II. ZABEZPIECZANIE BRONI PALNEJ, AMUNICJI I DOKUMENTÓW POTWIERDZAJĄCYCH LEGALNOŚĆ ICH POSIADANIA PO OSOBACH ZMARŁYCH.**

### **1. Czynności do wykonania przez policjanta w toku realizacji pisma organu Policji właściwego w sprawach pozwoleń na broń dotyczącego zabezpieczenia broni po osobie zmarłej.**

W przypadku uzyskania informacji o zgonie posiadacza broni, organ Policji właściwy w sprawach pozwoleń na broń, niezwłocznie pisemnie informuje o tym fakcie jednostkę Policji właściwą dla ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego celem zabezpieczenia broni, amunicji i dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania, które należały do zmarłego, a także ustalenia jego ewentualnych spadkobierców.

Po otrzymaniu do realizacji przedmiotowego pisma policjant winien niezwłocznie podjąć czynności zmierzające do zabezpieczenia broni, amunicji i dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania, tj. udać się do ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego posiadacza broni i rozpytać zastane tam osoby, czy posiadają wiedzę na temat należącej do niego broni. W przypadku stwierdzenia, iż broń, amunicja i dokumenty potwierdzające legalność ich posiadania znajdują się u członków rodziny zmarłego policjant winien poinformować rodzinę zmarłego o konieczności wydania wyżej wskazanych przedmiotów, celem zabezpieczenia ich przez Policję.

W toku czynności zabezpieczenia broni policjant powinien sprawdzić zgodność zabezpieczanej broni i amunicji z odpowiednimi wpisami w dokumentach potwierdzających legalność posiadania broni (rodzaj broni, marka, numer broni, kaliber, rodzaj i kaliber amunicji). Następnie policjant wydaje osobie, od której zabezpiecza broń pisemne pokwitowanie odbioru broni, amunicji oraz dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania. Pokwitowanie sporządza się w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, z których jeden wydaje się osobie wydającej broń, zaś drugi egzemplarz przekazywany jest do organu Policji właściwego w sprawach pozwoleń na broń. W pokwitowaniu umieszcza się następujące dane:

- czas i miejsce wykonywania czynności zabezpieczenia,
- dane funkcjonariusza wydającego pokwitowanie (stopień, imię i nazwisko, stanowisko i jednostka Policji),
- dane osoby wydającej broń (imię, nazwisko,

imię ojca, miejsce zamieszkania, stopień pokrewieństwa do zmarłego),

- dane zabezpieczonej broni tj. rodzaj, markę, numer fabryczny, kaliber,
- dane zabezpieczonej amunicji tj. rodzaj, kaliber i ilość,
- dane zabezpieczonych dokumentów tj. rodzaj i numer seryjny dokumentu.

W przypadku stwierdzenia przez policjanta, iż zabezpieczona broń nosi ślady widocznych uszkodzeń (np. pęknięcia drewnianych elementów broni, widoczne zarysowania, ślady korozji itp.) lub braków, należy postąpić jak w punkcie I.1.

W przypadku stwierdzenia niezgodności pomiędzy stanem faktycznym zabezpieczanej broni i amunicji z zapisami w dokumentach potwierdzających jej legalność, należy rozpytać osobę wydającą broń na tę okoliczność sporządzając z wyżej wymienionej czynności notatkę urzędową, zaś broń i amunicję zabezpieczyć w celu dalszego wyjaśnienia sprawy.

Ponadto policjant powinien rozpytać osobę wydającą broń na temat ewentualnego posiadania dokumentów dotyczących postępowania spadkowego po zmarłym lub ustalenia kręgu osób dziedziczących. Jednocześnie powinien poinformować ewentualnie zastanych członków rodziny zmarłego o nawiązanie kontaktu z Wydziałem Postępowań Administracyjnych KWP (KSP) w celu uzyskania informacji co do dalszych możliwości działania.

### **2. Czynności do wykonania przez policjanta w związku z samodzielnym uzyskaniem informacji o zgonie posiadacza broni.**

W przypadku innego niż WPA KWP (KSP) źródła uzyskania przez policjanta informacji o zgonie posiadacza broni, powinien on niezwłocznie podjąć czynności zmierzające do zabezpieczenia broni, amunicji i dokumentów potwierdzających legalność ich posiadania, tj. w pierwszej kolejności ustalić w policyjnych bazach informatycznych (KSIP) czy i jakiego rodzaju broń posiadał zmarły, a następnie udać się do ostatniego miejsca zamieszkania posiadacza broni i rozpytać zastane tam osoby, czy posiadają wiedzę na temat należącej do niego broni. Dalszy tryb postępowania jest taki sam jak opisany w pkt II.1.

Bardzo ważnym jest, że w przypadku stwierdzenia w toku czynności prewencyjnego zabezpieczania broni lub zabezpieczania broni po osobach zmarłych, braku broni czy też dokumentów potwierdzających legalność jej posiadania, policjant realizujący czynność winien rozpytać właściciela broni (a w przypadku zabezpieczenia broni po osobie zmarłej członków rodziny lub osoby zastane) na okoliczność jej utraty. Czynności te należy udokumentować w formie pisemnej, sporządzając notatkę urzędową. Dodatkowo można przyjąć od właściciela broni albo innych osób (w tym np. spadkobierców) pisemne oświadczenie na temat okoliczności utraty broni lub dokumentów potwierdzających legalność jej posiadania.

W przypadku zaistnienia wątpliwości w sprawach zabezpieczania broni (zarówno w oparciu o art. 19 ustawy o broni i amunicji, jak i po osobach zmarłych) policjant realizujący czynność powinien skontaktować się dyżurnym jednostki Policji (mającym możliwość dokonania stosownych sprawdzeń m.in. w bazie informatycznej KSIP) lub telefonicznie z pracownikami Wydziału Postępowań Administracyjnych KSP, korzystając z niżej wskazanych numerów telefonów :

- sekretariat WPA KSP – tel. 374-34, (faks – 380-25),
- broń palna bojowa – tel. 380-24, 380-27, 388-42,
- broń palna sportowa – tel. 380-46,
- broń palna myśliwska – tel. 380-23, 387-38, 388-21,
- broń palna gazowa – 380-62, 388-45,
- magazyn depozytowy broni – tel. 367-55, 380-26.

**Opracowano w WPA KSP**

# Maluje, żegluje i... słucha szant

Kryspina Sarnacka-Sobolewska od ponad czterech lat pracuje w KRP V. Od początku pracuje w Zespole Wspomagającym i Ochrony Informacji Niejawnych, a do jej obowiązków należy czuwanie nad bielańskim archiwum. Na co dzień są wokół niej tomy akt, gdy wraca do domu otacza się pięknymi obrazami, głównie pejzażami i martwą naturą. Z okazji Dnia Służby Cywilnej, Komendant Stołeczny Policji nadinsp. Mirosław Schosler, wyróżnił naszą koleżankę i podziękował jej za rzetelną pracę.

Jej przygoda z malarstwem rozpoczęła się bardzo dawno temu. Jednak zanim malowanie zdominowało jej wolny czas, musiało ustąpić innej pasji... żeglarstwu. I chociaż oba zainteresowania są zupełnie od siebie odmienne, udało jej się poniekąd połączyć obie te pasje. Na jej obrazach pojawia się... woda i pejzaże. Godzinami może patrzeć na otaczającą ją przyrodę, a potem bawiąc się kolorami przenosi swoje wyobrażenia na płótno.



Malowanie traktowała zawsze jako hobby, wcześniej nie kształciła się w tym kierunku. Cztery lata temu postanowiła podszlifować swój warsztat i wówczas zapisała się do kółka malarzkiego, gdzie poznała różne techniki malowania. Wtedy też zaczęła swoją przygodę z tworzeniem obrazów. Najczęściej maluje akwarelą i suchymi pastelami, ale lubi również sięgać po tusz, węgiel i farby akrylowe.

Kryspina maluje głównie dla siebie, chociaż zda-



rzyło jej się wystawić obrazy na wernisażach. Udostępiała także swoje prace na wystawie w domu kultury. Malowała też dla dzieci z okazji ich święta, wspomina to jako fantastyczną zabawę. Malowanie zabawek było bajkowym przeniesieniem się



w czasie. Te obrazy również udostępniłoby do oglądania szerszej publiczności.

Nasza koleżanka maluje, układa bukiety z kwiatów, żegluje i słucha szant. Stworzyła sobie swój zamknięty świat, do którego ucieka w każdej wolnej chwili. Wówczas odpoczywa i zapomina o problemach dnia codziennego, odreagowuje stresy i odzyskuje wewnętrzny spokój. Rozwija swoje pasje po to, by zatrzymać się na chwilę, wyciszyć emocje i zdystansować.

podkom. Elwira Brzostowska

## ■ POSŁUŻBIE

Sierż. sztab. Laura Urban pochodzi z artystycznej rodziny. Tata rzeźbi, brat maluje, siostra śpiewa, a ona ozdabia przedmioty techniką serwetkową (decoupage). Jej hobby trwa już od 4 lat i to jemu poświęca niemalże cały swój wolny czas. Jednak zanim ta pasja zawiązała się częścią jej życia, wcześniej, przez 18 lat trenowała karate shotokan. Teraz spod ręki Mistrzyni Europy Juniorów wychodzą kunsztowne i delikatne cuda.

Laura Urban swój wolny czas poświęca technice zwanej decoupage, której nauczyła się sama i którą praktykuje od 4 lat. To właśnie wtedy po raz pierwszy w sklepie, na Placu Wil-



sona, zobaczyła kubek, który bardzo jej się spodobał. Nieestety, okazał się dość drogi. Wówczas pomyślała, że coś takiego jest w stanie zrobić sama. Technika serwetkowa (decoupage) pozwala na „zrobienie z rupiecia stylowego prezentu” i dlatego sama maluje stare, z pozoru niepotrzebne przedmioty. Ale nie tylko tą metodą ozdabia stare i nowe rzeczy.

Wykonując daną pracę myśli o tym do czego przedmiot ma służyć i o obdarowanej osobie. Większość rzeczy, które zrobiła rozdała bliskim i znajomym. Dla niej wykonany przedmiot jest normalny, zwykły, dla osoby obdarowanej jest to rzecz

niezwykła i wyjątkowa. Jeśli znajduje jakiś eksponat „na starociach”, np. stare biurko czy krzesło, oczami wyobraźni już widzi jego nowy wygląd, od razu też wie, komu je sprezentuje. Każda wykonana przez nią rzecz jest inna. Nie ma dwóch takich samych. Laura nie posiada wykształcenia plastycznego, wszystko co umie zawdzięcza sobie, swoim obserwacjom, podpatrywaniu innych i oczywiście własnej fantazji.

W mieszkaniu nie ma zbyt dużo miejsca, więc w i ę k - s z o ś c

dużych, „odnowionych” rzeczy przechowuje u mamy, ale kiedyś, gdy pozwoli jej na to warunki lokalowe, otoczy się przedmiotami, którym oddała kawałek siebie i którym tchnęła troszkę „duży”. Pierwszą deskę ozdobioną przez siebie ma do dziś.

Swojej pasji poświęca prawie każdą wolną chwilę. Jest jej niezwykle miło, gdy słyszy słowa uznania bądź zachwytu

# Od karate do decoupage



nad pracami. Bo z pozoru proste zadanie, jakim jest technika serwetkowa, jest bardzo czasochłonne. Czasami potrzeba wielu godzin, aby wykonać jeden mały przedmiot. Trzeba przy tym okazać wiele cierpliwości, gdyż nie zawsze szybko uzyskuje się oczekiwany efekt. Decoupage jest techniką „podręczną”, nie wymagającą zbyt wiele miejsca i zbyt wielu akcesoriów. Na szczęście już za niewielkie pieniądze można stworzyć swój mały warsztat. Pędzel, farby, ozdoby zabiera ze sobą nawet, gdy wyjeżdża w rodzinne strony. Domownicy doskonale czują i rozumieją jej pasję. Jest ona dla niej sposobem na odreagowanie stresu, czerpie też z tego satysfakcję. Prowadzi również w szkole podstawowej dla dzieci niepełnosprawnych warsztaty rękodzielnicze.



Patrząc na sierż. sztab. Laurę Urban aż ciężko uwierzyć, że spod ręki kobiety, która była Mistrzynią Europy Juniorów w karate shotokan, wychodzą takie cuda. Od 8 roku życia, przez ponad 18 lat, trenowała karate. Na swoim koncie ma liczne sukcesy na arenie międzynarodowej. Prowadziła również treningi dla dzieci i młodzieży, w kadrze Polski, w I klasie mistrzowskiej.

Sierż. sztab. Laura Urban w policji jest od 13 lat. Od 2000 roku, przez 10 lat, pełniła służbę jako dzielnicowa w komisariacie Policji Warszawa Żoliborz. Przez prawie 3 lat pracowała w Zespole ds. Wykroczeń i Postępowań w Sprawach Cudzoziemców bielańskiej komendy, a teraz swoje pierwsze kroki stawia w Wydziale Dochodzeniowo-Śledczym.



# Ekspresem przez Lublin

Już kilka godzin w tym magicznym mieście wystarczy, by poczuć charakter, a poznanie jego historii pozwala je lepiej zrozumieć. Tym razem wpadłam tam, jak po ognie. Ale nawet krótka wizyta dostarczyła mnóstwo wrażeń i przekonała, że do tego miasta warto wracać. Nie bez powodu określa się je miastem inspiracji.

## Polski klikon z Lublina

Początek tej krótkiej wizyty obwieścił hejnałista, który codziennie punktualnie w samo południe wygrywa na trąbce hejnał z balkonu Nowego Ratusza, wybudowanego w XIX wieku z wykorzystaniem starych murów kościoła. Od innych miast, które szczycą się swoimi hejnałami, Lublin wyróżnia tzw. klikon, czyli krzykacz. Kiedyś mówiono tak o osobie, która donośnym głosem informowała mieszkańców o doniosłych wydarzeniach. W Wielkiej Brytanii nadal działa gilda krzykaczy miejskich, do których należy jedyny polski klikon – Władysław Stefan Grzyb z Lublina. Aby zoba-



czyć go podczas wystąpienia, w pięknym, paradnym stroju, trzeba mieć trochę szczęścia. Dobrą okazją jest, np. Nowy Rok, czy inne ważne wydarzenia z życia miasta i kraju.

## Targ staroci

Choć tym razem nie trafiłam na wystąpienie pana Władysława, szczęście mnie nie opuściło. Bramą Krakowską weszłam na Stare Miasto. Otoczone zewsząd zabytkowymi kamienicami, w dużej części odrestaurowanymi, przyciąga uwagę i zaprasza do odwiedzenia stylowych barów i restauracji.



W każdą ostatnią niedzielę miesiąca odbywa się tam targ staroci. Cieszy się on długą tradycją. Można tu znaleźć prawdziwe perełki. Sprzedawcy zachwalają drogie meble, kufry, miękkie kanapy, sztucce, porcelanę, zabytkowe maszyny do pisania, obrazy, połówki książki, płyty winylowe, zdjęcia, a nawet buty i stroje. I choć pogoda nie najlepsza (zimno i wietrznie, ale nie padało), zainteresowanych klientów było wielu.

## Stół z wypaloną czarcią łapą

Tych, którzy przyjadą do Lublina i wybiorą już coś oryginalnego na targu, zachęcam do poznania miasta szlakami miejskich legend. Do niezwykle ciekawych, które interesują i dorosłych, i dzieci. Do tych najbardziej znanych należy legenda



o Czarci Łapie. W muzeum na Zamku Lubelskim zwiedzający mogą do dziś obejrzeć czarcią łapę wypaloną na stole sędziowskim.

Opowieść sięga XVII wieku. Wtedy w Trybunale Lubelskim odbył się proces pewnej wdowy z bogatym magnatem. Sprawa dotyczyła majątku, który bogacz chciał sobie przywłaszczyć po śmierci męża kobiety. Gdy przekupieni sędziowie wydali wyrok niekorzystny dla wdowy, ta zrozpaczona wzniosła ręce do krucyfiks wiszącego na sali i zawołała „Gdyby diabli sądzili, to wydaliby sprawiedliwszy wyrok”. I tak oto, jak opowiadał później pisarz, naoczny świadek, o północy w sali sądo-



wej zjawili się sędziowie w czarnych perukach i rozpoczęli posiedzenie. Czart-obronca dowiódł prawa wdowy do majątku po zmarłym mężu, a sąd wydał wyrok dla niej korzystny. Gdy następnego dnia rano w budynku zjawili się sędziowie, zobaczyli wypaloną czarcią łapę na ich stole sędziowskim.

## Lubelskie szlaki turystyczne

Jeśli mamy jeszcze 3-4 godziny, możemy zdecydować się na jeden ze szlaków turystycznych proponowanych przez miasto: Szlak Znanych Lublinian, Szlak Zabytków Architektury, Szlak Wielokulturowy, Jagielloński Szlak Unii Lubelskiej lub Szlak Pamięci Żydów Lubelskich.



## PODRÓŻE DALEKIE I BLISKIE

Turyści zwykle wybierają ten zabytkowy. W ten sposób poznają największe miasto na wschód od Wisły. Jego najstarszym zabytkiem architektury jest wieża obronna na Wzgórzu Zamkowym, wzniesiona w XIII w. W kolejnych wiekach powstawała różnorodna architektura: świecka i sakralna, obronna i mieszkalna, prywatna i komunalna. Najważniejsze dzieła architektów na tym szlaku to m.in.: Brama Krakowska, liczne kościoły i klasztory, teatry, Pałac Książąt Czartoryskich, Archikatedra i Wieża Trynatarska, Stare Miasto i Zamek Lubelski.

Nie mniej ciekawy jest też Szlak Znanych Lublinian. Wędrując nim przypominamy sobie osoby, które tu mieszkały i tworzyły. Są wśród nich zarówno polscy królowie, znani poeci i pisarze, muzycy, uczeni, a także wielcy ludzie Kościoła – wśród nich Prymas Tysiąclecia ks. kardynał Stefan Wyszyński i papież Jan Paweł II. Przystanki zaplanowano przy stacji Józefa Ignacego Kraszewskiego oraz pomnikach Jana Kochanowskiego, Józefa Czechowicza, Henryka Wieniawskiego czy Marii Curie-Skłodowskiej.

Dla historii miasta nie bez znaczenia było jego położenie na pograniczu wschodniego i zachodniego chrześcijaństwa, a także na ważnych szlakach handlowych. Mieszkańcy różnych kultur



i religii przez wieki wtapiali się w społeczeństwo. Rusini, Niemcy, Żydzi, Ormianie, Turcy, a także Francuzi, Szkoci, Grecy, Holendrzy, Anglicy i Włosi pozostawiali tu swoją spuściznę. Z pewnością niektórych może więc zainteresować wycieczka Szlakiem Wielokulturowym.

## Falszywa zupa z zółwia

Nie ważne, jaki szlak wybierzemy, czy zdecydujemy się na zwiedzanie w grupie, czy sami podążymy wąskimi uliczkami zabytkowego Lublina, pewne jest, że odkryjemy to miasto na nowo, dla siebie. Nie zapomnijmy jednak w tej wędrowce



zajrzeć do kilku barów i restauracji usytuowanych po drodze. Niektóre znajdujące się w odrestaurowanych, pięknych kamienicach wprost zachęcają, by spróbować w eleganckich wnętrzach czegoś oryginalnego, np. fałszywej zupy z zółwia według oryginalnej francuskiej receptury, tradycyjnego marokańskiego tagine z baraniny, z warzywami, miętą i migdałami, w miodzie, serwowanego z kaszą kuskus z dodatkiem rodzynek, a na deser lody Copa Melby z musem miętowo-malinowym i likierem jajecznym. Lublin czeka.

kom. Anna Kędzierzawska

# CZY WIESZ, ŻE ...

\*\*\*

W służbach podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych służy 18,5 tys. kobiet-funkcjonariuszek. Najwięcej kobiet, bo prawie 14 tys. służy w Policji, w Straży Granicznej - 3 tys. 269, w Państwowej Straży Pożarnej - 1 tys. 244 funkcjonariuszki, natomiast najmniej w Biurze Ochrony Rządu. Jak podaje MSW, policjantki stanowią 14,4% wszystkich funkcjonariuszy Policji. Kobiety-funkcjonariuszki pracują m.in. w pionie prewencji, ruchu drogowego, dochodzeniowo-śledczym, czy komórkach do spraw nieletnich. Dwie policjantki pełnią funkcje zastępców komendantów szkół policji w Katowicach i w Legionowie. Kobiety kierują też komendami policji m.in.: Komendą Rejonową Policji Warszawa V (Żoliborz) oraz Komendą Miejską Policji w Białymstoku. Jedna kobieta-pilot służy w Zarządzie Lotnictwa Policji.

\*\*\*

Alice Stebbin Wells jest uznawana przez większość historyków za pierwszą policjantkę w Stanach Zjednoczonych. Została przyjęta do służby w Los Angeles Police Department 12 września 1910 r. Od momentu podjęcia przez nią pracy, zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w innych krajach w szeregi Policji wstępowało coraz więcej kobiet. W 1915 r., Wells założyła Międzynarodowe Stowarzyszenie Policjantek.

\*\*\*

Chociaż od początku roku obowiązuje zniewielczona ustawa emerytalna służb mundurowych, zainteresowanie pracą w służbach nie maleje. Według danych MSW, tylko w styczniu tego roku Policja zatrudniła prawie tysiąc nowych pracowników, w tym ponad 700 policjantów. W lutym

2013 r. odbył się drugi nabór do Policji, w czasie którego przyjęto do służby 500 nowych policjantów. Kolejny nabór planowany jest na 12 marca. Zakłada on limit przyjęć na poziomie 400 osób.

\*\*\*

Londyńska Metropolitan Police rozpoczęła kampanię ostrzegającą swoich mieszkańców przed ulicznymi kradzieżami wartościowych przedmiotów, m.in.: smartfonów, tabletek i biżuterii. Z dotychczasowych analiz wynika, że łupem złodziei częściej padają cenne przedmioty niż gotówka. O podstawowych zasadach bezpieczeństwa w tym zakresie przypominają specjalnie przygotowane plakaty oraz radiowe i internetowe reklamy. Zwracają one uwagę na różne przedmioty, które złodziej może zrabować. Plakaty pojawiły się w metrze oraz na domofonach w 7 głównych dzielnicach Londynu. Londyńscy policjanci są zdeterminowani, by przeciwdziałać takim zdarzeniom i zatrzymywać osoby odpowiedzialne za tego rodzaju kradzieże poprzez działania wywiadowcze oraz wzmocnienie patroli w miejscach zagrożonych.

\*\*\*

FBI zatrudnia ponad 36 tys. osób, w tym 13.913 agentów specjalnych i 22.161 profesjonalistów z różnych dziedzin: analityków wywiadu, lingwistów, naukowców, informatyków i fachowców innych profesji (dane Federal Bureau of Investigation na dzień 30.09.2012 r.). W ich zainteresowaniu jest walka z terroryzmem, cyberprzestępczością, kontrwywiad, publiczna korupcja, łamanie praw człowieka, przestępczość zorganizowana, przestępczość „białych kołnierzyków”, rozboje czy kradzieże mienia znacznej wartości. Siedziba główna FBI mieści się w Waszyngtonie. W terenie działa 56 biur usytuowanych w głównych amerykańskich miastach, ponad 380 mniejszych biur w mniejszych miejscowościach i ponad 60 krajowych

biur zwanych „legal attachés” funkcjonujących przy amerykańskich ambasadach na świecie.

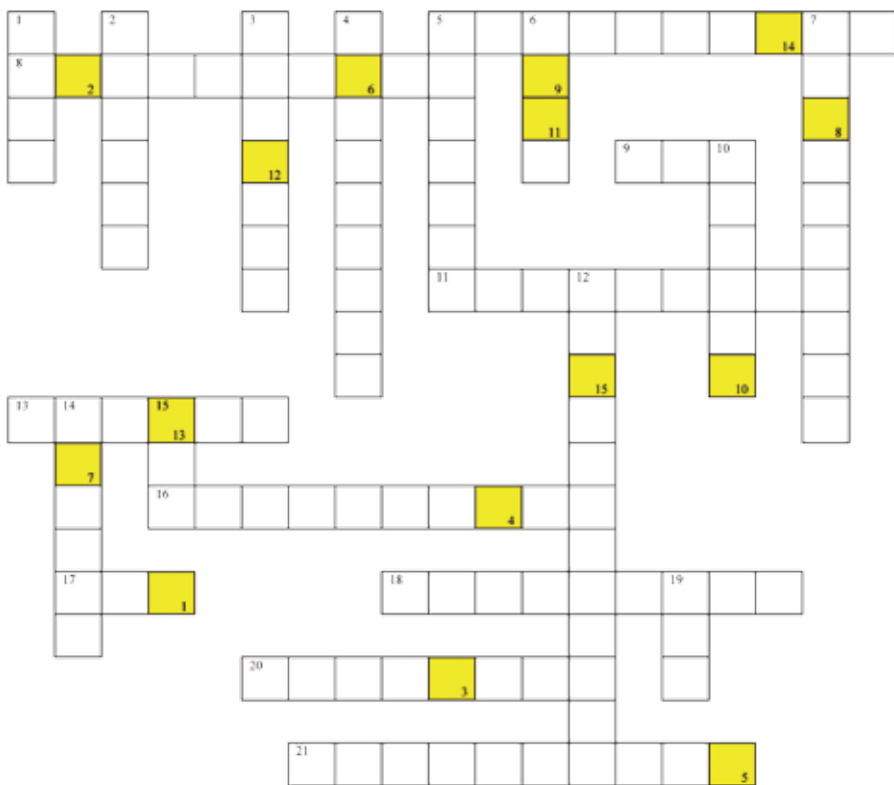
\*\*\*

Mówią na niego „Duża Wieża”, „Malerki” lub „Wybryk”, w rzeczywistości to najwyższy policjant londyńskiej Policji. 25-letni Anthony Wallyn ma 2,2 cm wzrostu. Zrobiło się o nim głośno w mediach, gdy kilkanaście dni temu pełnił służbę razem z partnerem (165 cm) przed wejściem do szpitala, w którym przebywała Królowa w związku z problemami układu pokarmowego. Media dotarły też do ojca policjanta, który, jak się okazało, nosi buty o rozmiarze 17 i musi sprowadzać je specjalnie ze Stanów Zjednoczonych.

\*\*\*

W Szwajcarii obowiązuje opłata drogowa w formie rocznej winiety (do nabycia na przejściach granicznych). Jak zaleca MSZ, zimą zalecana jest jazda na oponach zimowych, a w niektóre regiony górskie, np. okolice Davos, należy zabierać wówczas łańcuchy. Samochód nie może mieć tzw. urządzenia anty radarowego - grozi za to kara grzywny oraz konfiskata aparatury. W Szwajcarii istnieje zakaz tzw. dzikiego noclegu poza wyznaczonymi do tego miejscami, np. na parkingach przy autostradach. W przypadku nielegalnego noclegu należy się liczyć z kontrolą Policji i w konsekwencji dotkliwym mandatem. Poza terenami, na których odbywają się ćwiczenia wojskowe, nie ma ograniczeń w podróżowaniu. Należy zachować daleko idącą ostrożność, wędrując lub jeżdżąc na nartach w wyższych partiach Alp. Nie wolno zbacać z wyznaczonych szlaków i zawsze trzeba informować hotel lub kemping o planowanej wyprawie (w przypadku podjęcia akcji ratunkowej turysta musi się liczyć z bardzo wysokimi kosztami).

oprac. kom. Anna Kędzierzawska



Hasło utworzą litery z żółtych pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu. Rozwiązanie prosimy przelać na adres redakcji [ksp.redakcja@policja.waw.pl](mailto:ksp.redakcja@policja.waw.pl) do 5 kwietnia 2013 r. Nagroda - bilet do teatru - zostanie rozlosowana spośród e-maili z prawidłowymi odpowiedziami.



## POLICYJNA KRZYŻÓWKA

### Poziomo:

5. imię nowego ministra spraw wewnętrznych
8. w procesie karnym występuje jako oskarżyciel publiczny
9. inaczej PM-63
11. posiadają go osoby na wysokich stanowiskach
13. honorowe nagrody przyznawane corocznie dla funkcjonariuszy Policji za walkę z piractwem: złote...
16. niszczenie mienia
17. informacyjny serwis dla policji i pracowników policji
18. cecha wymagana u policjanta
20. siedziba Departamentu Obrony Stanów Zjednoczonych
21. miejsce tragicznej akcji policyjnej 10 lat temu

### Pionowo:

1. furgon wykorzystywany przy obsłudze wypadków
2. może być bankowy, honorowy lub policyjny
3. jeden ze środków karnych
4. mieści się tam Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC)
5. nazwisko policjanta w filmie „Komisarz Rex”
6. bywają wręczane podczas policyjnych uroczystości
7. proces zbadania rzeczy przez biegłego specjalistę w danej dziedzinie
10. narkotykowa mafia
12. jedna z kompetencji Prezydenta
14. pierwsza milicjantka ruchu drogowego znana jako...
15. zastąpiony przez SWD
19. stanowisko do wytwarzania dokumentów niejawnych



